NUMER 153.

# DZIENNIK POWSZECHNY

28 Czerwca / 10 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 10 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

*Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*— Podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od d. 18 (30) Września 1861 roku, udzielone zostały listy przyznania wynalazków przez Radę Administracyjną Królestwa, następującym osobom:

1. Aleksandrowi *Janiszewskiemu*, na machinę do wyciskania cegły z suchej ziemi. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 15 (27) Września 1866 r.

2. Hermanowi *Stark*, na kuźnię nowego systematu. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 20 Lutego (4 Marca) 1867 r.

3. Tobiaszowi *Streit*, na stolec pokojowy, niecuchnący. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 20 Lutego (4 Marca) 1867 r.

4. Juliuszowi *Imme*, na szczotkę Volta elektryczną. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 10 (22) Kwietnia 1866 r.

5. Janowi - Teodorowi *Żarskiemu*, na żniwiarkę nowego pomysłu. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 1 (13) Maja 1872 r.

Ostrzega zatem Komisja Rządowa powyżej wymienione osoby, że jeżeli w myśl art. 15 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Lipca 1837 r. niezłożą dowodów wprowadzenia wynalazków swych w ciągu roku jednego w wykonanie, licząc od daty przyznania im przez Radę Administracyjną listów przyznania wynalazku;— wtedy listy te za upadłe ogłoszone zostaną.— Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1862 roku.— Dyrektor Wydziału przemysłu i kunsztów, Radca Stanu *Łuszczewski*.—Naczelnik Sekcji *Arcimowicz*.

*Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.* — Ś. p. Antoni Wasilkowski, lekarz wolno praktykujący w m. Lublinie, testamentem w dniu 8 (20) Kwietnia 1845 r., zapisał sumę rs. 6,000, od której procent przeznaczył na dwa stypendja dla uczniów gimnazjum Lubelskiego. Do tych stypendjów, stosownie do woli zapisodawcy, mają prawo krewni i powinowaci z jego familji,— bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi, a w braku dopiero krewnych, będą mogli korzystać powinowaci. Gdyby nakoniec nie było jego krewnych i powinowatych, w takim razie stypendja mogą być udzielanemi uczniom gimnazjum Lubelskiego, rodziców ubogich, dobrą moralnością i pilnością w naukach zalecającym się, a z miasta Lublina pochodzącym. Wybór takich uczniów do familji jego nie należących, zależy od miejscowej Władzy Szkolnej.

Ponieważ obecnie zawakowało stypendjum z powyższego zapisu, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, aby najpóźniej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, przedstawiły Dyrektorowi gimnazjum gubernialnego w Lublinie dowody legitymacji familijnej, które tenże przedstawi Komisji Rządowej do decyzji.

Gdyby zaś nikt w ciągu zakreślonego terminu nie zgłosił się z dowodami przekonywającemi o służącem dla niego pierwszeństwie do otrzymania tego stypendjum, wówczas Dyrektor gimnazjum gubernialnego w Lublinie, według warunków zapisu, wybierze i przedstawi trzech kandydatów z uczniów tegoż gimnazjum, rodem z Lublina, stanu ubogiego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, a Komisja Rządowa jednemu z nich, najwięcej na to zasługującemu, wakujące stypendjum udzieli. — p. o. Dyrektora Wydziału, Radca Stanu *J. Korzeniowski*. — Naczelnik Wydziału *Kosiński*.

*Z Petersburga 5 Lipca.*

Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* podawszy depeszę nadesłaną z Warszawy do Jego Cesarskiej Mości od Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego, Namiestnika w Królestwie Polskiem, o szczęśliwym uniknięciu zamachu na życie Jego Cesarskiej Wysokości, powiada:

„Nie mamy nic do dodania do tych wiadomości. Waleczny żołnierz, którego całe życie poświęcone było na usługi ojczyzny, który uchroniony został na polu bitwy od kul nieprzyjacielskich, prawy tłomacz uczuć Monarchy którego był reprezentantem, szanowany i kochany od wszystkich którzy mieli możność poznania go, ugodzony zostaje z tyłu, ręką mordercy. Książę z domu Cesarskiego, powołany przez Najjaśniejszego Pana do dalszego prowadzenia dzieła pojednania, widomy zakład przywiązania Monarchy do jego polskich poddanych, spieszy zająć swe stanowisko, na pierwszą wiadomość o tej zbrodni. Dostojna jego Małżonka, pomimo stanu swego zdrowia, nie wacha się towarzyszyć Mu. Oboje swą obecnością świadczą, że nie zrzucają odpowiedzialności na cały naród polski za ten zamach. Na te dowody szacunku i ufności, morderca odpowiada godząc w cieniu, w odległości kilku kroków do brata Monarchy. Niech wszystko co jest w Rosji, w Polsce, w Europie zachowującego uczucie honoru, sądzi każdego według jego czynów."

Przez Najwyższe dyplomy, mianowani zostali kawalerami orderów: d. $^{12}/_{24}$ Czerwca, Orła Białego: Tajny Radca, Senator i stały Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, Aleksander *Kruzenstern*; 16-go Czerwca (v. s.), Św. Równego Apostołom Księcia Włodzimierza 2-ej klasy, Najprzewielebniejszy *Joanicjusz*, Arcybiskup Warszawski i Nowogieorgiewski.

### PRAWIDŁA

DLA UBIEGAJĄCYCH SIĘ O KWALIFIKACJE NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK MUZYKI W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

*Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, przez reskrypt z d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1861 r. Nr. 12,851, do Dyrektora Instytutu Muzycznego wyrzekła: że świadectwa kwalifikacyjne na Nauczycieli Muzyki instrumentalnej i śpiewu w Królestwie, przez tenże Instytut wydawane być mają.

W skutek tego Zarząd Instytutu Muzycznego na posiedzeniu z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., postanowił podać do wiadomości powszechnej uchwalone przez siebie następujące zasady, co do egzaminu kandydatów i kandydatek, ubiegających się o świadectwa kwalifikacyjne.

1. Kandydaci i kandydatki składają egzamin jedynie w języku polskim.

2. Patenta Nauczycieli i Nauczycielek w miarę uzdolnienia na egzaminie udowodnionego, mieć będą trzy stopnie.

**A. Kandydat lub kandydatka ubiegający się o patent IIIgo stopnia czyli Nauczyciela dla początków, zdać ma egzamin:**

*a)* z dokładnej znajomości elementarnych zasad muzyki, a nadto winni znać wszystkie w użyciu będące klucze, jako to: wiolinowy, sopranowy, altowy, tenorowy i basowy.

*b)* ze znajomości interwallów czyli odległości z ich przewrotami; budowy i charakterystyki gamm: majorowej, minorowej, oraz chromatycznej i enharmonicznej, tudzież kadencji we wszystkich tonacjach.

NB. od Nauczyciela śpiewu, wymaga się umiejętne towarzyszenie do gamm akordami.

*c)* z czytania nót łatwiejszych utworów *a prima vista*.

*d)* kandydaci udowodnić winni, gruntowną znajomość szkoły śpiewu lub instrumentu przez siebie obranego, jednego z znakomitych autorów, według których wykładane są kursa w klasach Instytutu Muzycznego Warszawskiego, lub Konserwatorjach zagranicznych.

**B. Ubiegający się o patent IIgo stopnia, czyli Nauczyciela wyższego.**

*a)* zdaje egzamin praktyczny lub teoretyczny z całego rozwoju sztuki, na obranym przez siebie instrumencie.

Ten sam warunek odnosi się do Nauczycieli śpiewu.

*b)* ma być obznajmiony z dziełami dawnych i tegoczesnych znakomitych autorów i posiadać dokładną wiedzę traktowania jednych i drugich.

*c)* niezbędnem jest dla niego czytanie nót *a prima vista* w wyższym stopniu.

*d)* z nauki harmonji wymagane będą gruntowne wiadomości.

**C. Ubiegający się o patent Igo stopnia, czyli Nauczyciela Igo stopnia.**

winni zdać egzamin:

*a)* z kompozycji wokalnej i instrumentalnej;

*b)* z kontrapunktu;

*c)* z instrumentacji;

*d)* z czytania *a prima vista* partycji orkiestowej;

*e)* z historji i estetyki muzycznej.

*Uwagi.*

1. Egzaminowany na III i II stopień Nauczyciela obowiązany jest w obecności egzaminujących, dać dla próby jedną lub dwie lekcje.

2. Uczniowie i uczennice celujący przed ukończeniem całkowitego kursu w Instytucie Muzycznym Warszawskim i otrzymaniem patentu zapewniającego im różne przywileje, według art. 70 ustawy tegoż Instytutu, mogą pozyskać kwalifikacje do udzielania lekcij w Warszawie nie inaczej, jak po złożeniu egzaminu tymczasowego, równającego się kwalifikacji *III stopnia*, czyli Nauczyciela lub Nauczycielki dla początkujących.

3. Każdy kandydat, dla pozyskania stopnia Nauczycielskiego, może stawać do egzaminu dwa razy. Gdyby przy drugim egzaminie nie pozyskał takowego, nadal nie będzie do egzaminu przypuszczonym.

4. Po każdym egzaminie ogłoszone będą w pismach publicznych nazwiska Nauczycieli i Nauczycielek, oraz pozyskane przez nich stopnie *klasyfikacyjne*.

5. Zarząd postanowił przypuszczać kandydatów do złożenia egzaminów raz na miesiąc, a mianowicie w każdą pierwszą Środę miesiąca o godzinie 4ej z południa, prócz miesięcy Czerwca, Lipca i Sierpnia. Egzamina takowe odbywać się będą w gmachu Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

NB. W razie gdyby wypadło święto uroczyste w tymże dniu, przeznaczony zostanie na egzamin dzień poprzedzający.

6. Zarząd słuchać będzie egzaminu w komplecie przynajmniej 3ch Członków, a to zgodnie z art. 23 ustawy Instytutu Muzycznego Warszawskiego, w razie potrzeby przybierze Nauczyciela przedmiotu specjalnego.

7. Przyznawanie kwalifikacji odbywa się większością głosów. W razie równo podzielonych zdań, głos przewodniczącego decyduje. Nauczyciel wezwany ma głos doradczy.

8. Świadectwa będą podpisywane przez wszystkich Członków Zarządu obecnych egzaminowi, jako też przez Nauczyciela specjalnego przedmiotu.

9. Zarząd Instytutu Muzycznego, chcąc ułatwić kandydatom i kandydatkom przygotowanie się do egzaminu, wybrał jako pomocnicze i najwłaściwsze, tak pod względem teoretycznej jak i praktycznej treści dzieła, których szczegółowy wykaz osobno wydrukowany, każdy zgłaszający się interesant osobiście lub piśmiennie może otrzymać w kancelarji Instytutu Muzycznego.

10. Zarząd w miarę nabytego doświadczenia wprowadzi stosowne ulepszenia w powyższych postanowieniach egzaminacyjnych.

11. Nakoniec Zarząd Instytutu podaje do powszechnej wiadomości, iż osobom nie posiadającym przepisanych przez Władzę Rządową patentów, udzielanie lekcij tak w Instytutach Naukowych, jako też w domach prywatnych, jest wzbronionem, za co przekraczający też przepisy ulegną odpowiedzialności, jaka w rzeczy tej przez Władzę Edukacyjną w ogólności przepisaną zostanie.

Prezydujący w Zarządzie Dyrektor Instytutu, Apolinary *Kątski*. — Członkowie: Inspektor, Józef *Brzowski*. Prof.: August *Freyer*, Józef *Nowakowski*, Adam *Münchhejmer*.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki paryzkie roztrząsając artykuł *Constitutionnela* o przyszłej polityce rządu francuzkiego w kwestji meksykańskiej, z pewną radością powtarzają, iż pierwiastkowy program, według którego Francja występowała jako sędzia sporów jej nie dotyczących, jako obrońca sprawy nie wartej tylu poświęceń, został porzucony. Nikt nie powątpiewa, że artykuł ten wyraża myśl rządu, którego obecne postanowienie zjednało sobie powszechne pochwały. Teraz idzie tylko o to, czy postanowienie to nie jest spóźnione, a mianowicie, czy, jeżeli mały oddział jen. Lorenceza, znów zostanie porażony, Francja, porzuciwszy nawet zamiar obalenia rządów Juareza, nie zostanie wciągnięta w równie długą, krwawą, kosztowną i bezużyteczną walkę, jak gdyby miała na celu wprowadzenie nowego kształtu rządu? Niektóre dzienniki zbyt optymistyczne, podają wprawdzie bardzo zaspokajające wiadomości. Tak, utrzymują one, że w stolicy Meksyku panuje obawa, że rząd Juareza niema wcale przychylnych stronników, ze bitwa z 18-go Maja pod Aculcingo, nową dała otuchę przychylnym Francji i nakoniec, że jenerał Lorencez spokojnie może przepędzić całą porę upałów w Orizaba, bezpieczny od wszelkiej napaści, a zabezpieczony od braku żywności w skutku zachowania komunikacij z Vera-Cruz.

Lecz wiadomości te nie są zbyt pewne, żeby mogły zupełnie zaspakajać, szczególniej, kiedy z innych źródeł wprost sprzeczne nadchodzą doniesienia. Według tych ostatnich, w Meksyku panuje nawet zbyteczna ufność w zwycięztwo, sądzą tam, że kiedy raz udało się odeprzeć francuzów, zawsze będzie tak samo, i dla tego nawet z śmieszną występują fanfaronadą, czego przykład między innemi przedstawia wspominana dawniej proklamacja Zaragozy. Dalej z tychże źródeł donoszą, że Almonte, Marquez, Miranda są nienawidzeni nawet przez własnych niegdyś współtowarzyszy, że żaden z znakomitszych ludzi, posiadających wpływ nie chce się z niemi połączyć, a tymczasem Juarez zyskuje wielu stronników, że połączone oddziały jenerałów Ortega, Doblado i Zaragoza wynoszą około 20 tysięcy ludzi, to jest przewyższają trzy razy siły francuzów, i jeżeli nie mogą mieć nadziei z powodzeniem zaczepnie działać przeciw wojskom jenerała Lorenceza, mogą jednak otoczyć je w Orizaba, przerwać wszystkie stosunki z Vera-Cruz i głodem zmusić do poddania się. Zapewne jak jedne tak i drugie wieści są przesadzone, lecz w żadnym razie stanowiska wojsk jenerała Lorenceza nie można nazwać świetnem; dla tego to zapewne, na ostatniej przed wyjazdem Cesarza Napoleona do Vichy radzie ministrów, na której byli obecni i wice-admirał Jurien de la Gravière i jenerał Forey, podobno zapadło postanowienie, aby obaj ci dowódcy, bez dalszej zwłoki, zaraz wyruszyli na swe stanowiska.

Jakkolwiek we Włoszech spodziewają się rychłego uznania nowego porządku rzeczy przez Prusy, tak z mowy lorda Russela w parlamencie, jak i z ociągania się gabinetu berlińskiego, widać, że nie wszystkie trudności zostały usunięte. Kiedy we Włoszech cieszą się z prawdopodobnego uznania mocarstw, uważając to za zwycięztwo gabinetu Turyńskiego,— w Wiedniu tymczasem, sama wiadomość o tem uznaniu, które tam uważają za porażkę, wielkie sprawiła wrażenie. Dzienniki utrzymują, że w uznaniu tem, które nie przyniesie wielkiej korzyści dla Włoch, chyba z tego względu, iż odosobni Austrję, najbardziej może miano na względzie zaszkodzenie tej ostatniej. Mocarstwa, które uznają Włochy, podług tychże dzienników staną się dyplomatycznemi sprzymierzeńcami Włoch przeciwko Austrji, a Anglja nie może wynagrodzić za tę stratę, bo jest ona jeszcze niebezpieczniejsza dla Austrji we Włoszech niż inne mocarstwa, gdyż na każdym kroku stają tam interesa angielskie w sprzeczności z interesami austrjackiemi.

W ostatnich czasach w wyższych sferach w Wiedniu, spodziewano się blizkiego pojednania z Węgrami. Powiadano, że już nawet wynaleziono podstawę do układów z naczelnikami stronnictwa narodowego, którzy za pewne ustępstwa, zgadzali się na wysłanie delegowanych do wiedeńskiej rady państwa. Obecnie nadzieje te znikły. Po zdaniu sprawy przez hr. Palffy z objazdu jego po Węgrzech, w tych samych sferach, gdzie przedtem cieszono się z powodzenia tak jego, jak i hr. Forgacha, następnie zupełnie stracono nadzieję. Odbija się to i w dziennikach natchnionych.

*Donau-Zeitung* utrzymuje ciągle, że nietylko Garaszanin w imieniu księcia serbskiego usprawiedliwiał się przed konsulem austrjackim, ale nawet w obecności całego ciała konsularnego, sam książę Mikołaj oświadczył p. Wassitschowi, iż po dokładnem zbadaniu, przyznaje się, że nie miał słuszności.

*Wanderer* podając wiadomości z pola bitwy nad granicą turecko-czarnogórską, chwali taktykę Derwisza-paszy, który demonstracją ku Grahowu zwiódł Czarnogórców, a tymczasem z głównemi siłami dotarł do Kitta, lecz dalej nie mógł się posunąć i dla tego wrócił do Bilekji—z znaczną stratą.

Pruską komisję budżetową opanowała prawdziwa gorączka oszczędności. Wszystkie rozdziały budżetu starannie są przeglądane, i wszystkie etata, które uznano za zbyteczne, są zmniejszane lub wykreślane. *Gazeta Kolońska* słusznie obawia się takiego dążenia do drobnostkowości, którego skutkiem są drobne starcia, rozpraszające siły, jakie powinnyby być gromadzone i jednoczone do głównej walki, idącej tym sposobem w zapomnienie.

W Danji i Szwecji mocne sprawia zajęcie zapowiedziany na 15 lipca zjazd króla Szweckiego z królem Duńskim w Fredensborgu. Jakie są cele tego zjazdu trudno ściśle oznaczyć. W gabinecie Kopenhageńskim, według korespondencji z Danji, są dwa prądy. Część, a nawet większość ministrów pragnie tylko przymierza odpornego, na wypadek gdyby Prusy czynnie zaczęły znów popierać sprawę szlezwicko-holsztyńską; lecz król i jeden lub dwóch ministrów, pod wpływem byłego ministra Scheele skłonni są dalej się posunąć i pragnęliby związku, który wszelkiemi sposobami dążyłby do utworzenia ze wszystkich żywiołów, narodowości skandynawskiej i połączenia dwóch monarchij. Według tychże korespondencij obecnie najwięcej może być prawdopodobnem przywrócenie unji kalmarskiej i urzeczywistnienie programu pozostawionego Karolowi XV przez jego ojca Oskara.

Prawdopodobnie Fryderyk VII odda nawzajem wizytę Karolowi XV w obozie w Zadugaersdgaerdet pod Sztokholmem, który wraz z obozem duńskim pod Glucksenburgiem w Szlezwigu, nazywają już obozami przymierza. W obozie szweckim już znajdują się reprezentanci wojskowi Francji, mianowicie pułkownik Castelnau i Włoch. Zaproszony tam także został książę Pruski, lecz zdaje się, że po zjeździe w Fredensborgu, gabinet berliński, który podobno zamierza energicznie wystąpić w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, będzie się starał usilnie o odrzucenie tego zaproszenia.

### Anglja.

*Londyn*, 4 *Lipca*. W listopadzie r. z. okręt angielski „Emily St. Pierre" z Liverpoolu, stojący w porcie Kalkutty i dowodzony przez kapitana Wilsona, otrzymał polecenie udania się do Charlestown, a na przypadek gdyby blokada nie była jeszcze zniesioną, odpłynięcia do St. John w Nowym Brunświku. Dnia 18-go Marca, gdy okręt ten znajdował się o 12 blizko mil morskich od brzegów amerykańskich, zabrany został przez krążący w tych stronach statek Stanów Zjednoczonych „James Adger." Cała osada okrętu „Emily St. Pierre", z wyjątkiem jedynie kapitana Wilsona, kucharza i ekonoma, została na inny statek przeniesioną, a sam okręt oddany pod dozór lejtnanta, który miał pod sobą 14 ludzi. Okręt ten został odesłany do Filadelfji dla stawienia go przed sądem admiralicji za usiłowanie jakoby naruszenia blokady. Po trzech atoli dniach żeglugi, kapitanowi Wilson powiodło się, przy pomocy kucharza i ekonoma, przywieść do skutku śmiały plan; zabrał on niewoli wszystkich amerykan, którzy go strzegli, i stał się znowu panem okrętu. W miesiąc później statek „Emily St. Pierre" wpłynął do portu liverpoolskiego. Wypadek ten wywołał korespondencję urzędową, która ma być wkrótce do wiadomości publicznej podaną.

Miasto Londyn zamierza postawić zmarłemu lordowi Canning pomnik w Guildhall. Będzie to popiersie marmurowe.

Uroczystościom na cześć obcych gości nie ma końca. Tak między innymi biskup londyński wyprawia dziś w swym pałacu w Fulham ucztę dla przybyłych na wystawę powszechną duchownych ewangelickich z lądu stałego. Na obiad ten zaproszone zostało wszystkie duchowieństwo ewangelickie djecezji londyńskiej.

### Austrja.

*Wiedeń*, 7 *Lipca*. Półurzędowa *Donau-Zeitung* roztrząsa dziś w dwóch artykułach kwestję węgierską. W jednym z nich znajdujemy dalszy ciąg rozpoczętej przez tę gazetę przed kilku dniami polemiki półurzędowej przeciw „ostatniemu słowu" węgierskiego stronnictwa liberalnego, usiłującej zbić ostatni, najważniejszy zarzut stawiany przez to stronnictwo. *Donau Zeitung* zaprzecza, jakoby rząd zwlekał z przywróceniem Węgrom ich instytucij konstytucyjnych i z uznaniem praw z 1848 r.; co do tych ostatnich, ta ich część, która nie pozostaje w sprzeczności z instytucjami ogółu monarchji, miała być na nowo do życia powołaną, podczas gdy druga część miała uledz rewizji i zmianom na drodze porozumienia z sejmem węgierskim. I cóż ztąd wynikło? Oto to, że sejm węgierski w 1861 r. poszedł w ślady konwencji debreczyńskiej, zaprzeczył Cesarzowi austrjackiemu odziedziczonego przez niego od przodków tytułu i zerwał nić wiodącą do pojednania właśnie w chwili, gdy Węgrom podaną została ręka do zgody. I cóż należało temu przeciwstawić, jeżeli nie teorję zaprzeczenia i represji? Dalej *Donau-Zeitung* tak mówi: „Węgrzy powinni nareszcie przekonać się, że namiętności wywołały zły skutek i że należy wrócić szczerze do sfery legalności i prawa, a teorja powyższa sama przez się upadnie. Nie korona, nie monarcha i nie rząd zerwał nić prowadzącą do pojednania; nie do rządu przeto należy przywrócenie zerwanych węzłów."

Dziennik półurzędowy przyznaje słuszność wnioskom wyprowadzonym przez Węgrów z wyrazów powyższych, mianowicie, że jedynie sejm węgierski może naruszoną zgodę przywrócić, oraz że sejmowi temu, przez zwołanie jego, daną zostanie do tego sposobność. Do tego *Donau Zeitung* dodaje, że „rząd ze swej strony powita z prawdziwą radością dzień, w którym rozpocznie na nowo ze zwołać się mającym sejmem węgierskim układy w przedmiocie kwestij w zawieszeniu dotąd będących. Rząd atoli przestrzegać będzie tu tak względem samego siebie, jako też względem Węgier i wszystkich krajów monarchji austrjackiej, świętego obowiązku, którego pod żadnym pozorem nie może zapoznać. Nie wpierw może on i powinien przystąpić do zwołania sejmu węgierskiego, jak po zyskaniu co najmniej gwarancji, że wypadki z 1861 r. nie powtórzą się, że rozpoczęte na nowo układy nie zostaną powtórnie samowolnie zerwane. A każdy przyzna, że podobną gwarancję dać może sam tylko kraj, sam naród."

*Donau Zeitung* wzywa przeto węgierskie stronnictwo liberalne, ażeby wzięło pod należytą i bezstronną rozwagę to, co powyżej powiedziano, ażeby zadanie załatwienia nieporozumień ile możności ułatwić. „Przy dobrych i szczerych chęciach", powiada dziennik półurzędowy, „tyle pożądane porozumienie musi być osiągniętem; lecz dobre chęci muszą być po obu stronach. Że takowe z tej strony Litawy mają miejsce, możemy o tem zapewnić; obyśmy tylko znaleźli z tamtej strony Litawy również dobre usposobienie!"

W drugim, niemniej od pierwszego godnym uwagi artykule, *Donau-Zeitung* utrzymuje między innemi, że zdanie wynurzone przez prasę węgierską o oświadczeniu danem przez ministra stanu na posiedzeniu izby deputowanych z 26-go Czerwca, nie zupełnie zadowolni tych, którzy życzą sobie szczerze pojednania rządu z Węgrami. „Pozostają w sprzeczności z samymi sobą," powiada organ ministerjalny, „ci którzy utrzymują, że nikt nie żąda ażeby ustępstwa pochodziły wyłącznie od rządu. Lecz podobne ustępstwa są niezbędne, gdyż inaczej zgoda nie może nastąpić. Tak w tem twierdzeniu, jak również w innych dwuznacznych odpowiedziach, jakie po gazetach węgierskich znajdujemy, ukrywa się myśl, że dający odpowiedź skłonni są postawić dla Węgier takie warunki pojednania, o których wiedzą z góry, że pozostają w zupełnej sprzeczności z najżywotniejszemi ogółu monarchji interesami."

Przechodząc do gazet wydawanych z tej strony Litawy, *Donau Zeitung* znajduje, że prasa broniąca zasad ustawy lutowej, przyjęła z zadowoleniem oświadczenie ministerjalne. Następnie organ półurzędowy, zwracając się przeciw *Presse* wiedeńskiej, powiada: „Jeżeli *Presse* sądzi, że kwestja rewizji ustawy stoi już na porządku dziennym, w takim razie nie jest należycie poinformowaną o stanie rzeczy. Rewizja możebną jest jedynie w granicach konstytucji ogólnej, przez Cesarza nadanej. Przy rewizji, o której tu mowa, będzie się miało na szczególnym względzie utrzymanie jedności państwa i stanowiska Austrji jako wielkiego mocarstwa, oraz zachowanie się ścisłe w granicach konstytucji."

### Francja.

*Paryż*, 6 *Lipca*. Cesarz wraz z Cesarzową wyrusza pojutrze, t. j. 7-go, w podróż do departamentów środkowych. W podróży tej będzie przejeżdżał przez miasta: Cosne, Fourchambault, Nevers, Riom, Clermont-Fernand, Moulins, Bourges, skąd uda się do Vichy. Cały ceremonjał przyjęcia, jak zwykle, naprzód jest ułożony. W Vichy spodziewają się przybycia Cesarza w dniu 11-m b. m., i wszystko jest już przygotowane na jego przyjęcie; namioty mające służyć za stajnie dla koni i wozownie dla pojazdów już są rozpięte; batalјon gwardji z sztandarami i muzyką, również jak i pewna część oddziału stugwardzistów, wkrótce ma tam przybyć. Na miejscu już znajdują się jenerałowie, pułkownicy i dworzanie, którzy pod pozorem wód, pragną dać się widzieć Cesarzowi. P. Turgot już przyjechał, pana Barrot spodziewają się lada chwila, jednocześnie z Cesarzem przybędzie kilku ministrów, a p. Barrot otrzymał specjalne zaproszenie. Mieszkańcy Vichy uskarżają się na mniejszą niż w zeszłym roku liczbę gości, i przypisują takie zmniejszenie wystawie Londyńskiej, lecz w części przynajmniej można go przypisać strasznej drożyznie, jaka panuje w Vichy.

Powiadają, że Cesarz zalecił władzom Marsylskim, złożyć królowej neapolitańskiej, w czasie jej przejazdu przez to miasto, wyrażenie osobiste jego uszanowania. Marja Zofja przed udaniem się do Kissingen i Ems, wstąpiła do Monachjum dla odwiedzenia swej rodziny. P. Canofari i jeszcze jeden z członków emigracji neapolitańskiej, zaraz wyjechali z Paryża do Stolicy Bawarji. Baron Winspeare, dyplomata, który pozostał wierny dynastji burbońskiej, przybył do Wiednia i przedstawił swe listy wierzytelne, mianujące go pełnomocnikiem Króla Obojga Sycylji na miejsce księcia Petrulla, który na kilkakrotnie ponawiane żądanie otrzymał nareszcie uwolnienie. Dodać należy, że p. Winspeare, pomimo tego, iż nie posiada osobistego majątku, przyjął tę posadę, do której obecnie nie jest przywiązana żadna pensja.

Hrabia Vimercati wyjeżdża dziś do Turynu; podróż jego podobno nie jest obca układom, jakie prowadzone są z powodu przybycia do Paryża p. Benedettego. Zapewniają tu, iż ten ostatni zobowiązał się oświadczyć Cesarzowi, w imieniu p. Ratazzego, że jeżeli do czasu otwarcia następnych posiedzeń włoskiego parlamentu, to jest w ciągu czterech miesięcy, żaden stanowczy krok nie będzie zrobiony w kwestji rzymskiej, lub co najmniej, żadna pewna rękojmia w tym względzie nie będzie mogła być dana izbie turyńskiej, natenczas prezes rady ministrów złoży władzę, nie przewidując nawet w jakie ręce takowa się dostanie.

Pan Rouher powrócił z Londynu onegdaj, lecz pomimo tego, narady w kwestji traktatu franko-włoskiego, przerwane z powodu jego nieobecności, nie będą mogły być dalej prowadzone, chociaż p. Scialoja jest w Paryżu, ponieważ p. Rouher, jako pochodzący z Puy de Dôme, został powołany do towarzyszenia Cesarzowi w podróży.

Dotąd nierozjaśniona została zagadka, dotycząca przybycia jenerałów Zuloaga i Cobos do Hawanny, lecz zdaje się, że chciano pozbyć się ich z obozu francuzkiego. Podobnaż pogłoska krąży o jenerale Almonte. Jenerał Marquez według ostatnich wiadomości pozostawał w Orizaba. Osoby znające Meksyk, zgadzają się, że zaopatrzenie w żywność obozu w Orizaba będzie bardzo łatwe, jeżeli jenerał Lorencez zyska sobie przychylność okolicznych mieszkańców. W przeciwnym zaś razie, ponieważ sześć stacji dzieli Orizabę od Vera-Cruz, to oddział jen. Lorencez, dla prowadzenia samych transportów będzie potrzebował posiłków. *Patrie* podaje następne dwa fakta udzielone przez przybyłego do Francji adjutanta jednego z przyjaznych francuzom jenerałów meksykańskich. Oficer ten utrzymuje, że kurjer wiozący ułaskawienie dla jenerała Robles, ujętego i skazanego na śmierć przez Zaragozę, naumyślnie został wstrzymany, tak aby przybył zapóźno. Pomiędzy kanonjerami, którzy strzelali do francuzów pod Gwadelupą, znajdowali się artylerzyści z wojsk wyprawy hiszpańskiej. *Patrie* dodaje: „takie fakta dosyć jest przytoczyć, żeby były stosownie do tego jak zasłużyły ocenione.”

*Pays* zapewnia, że kwestja restauracji kopuły świątyni grobu Chrystusa została najspokojniej na drodze dyplomatycznej załatwiona. Koszta tej reperacji mają ponosić Francja i Rosja, jako reprezentujące dwa chrześcijańskie wyznania i Turcja jako mocarstwo mające poddanych obu tych wyznań.

W Syrji miały ważne wybuchnąć rozruchy w skutek powstania Druzów.

Said Pasza 17-go opuszcza Londyn i powraca na Cherbourg i Algier i już zażądał upoważnienia do zwiedzenia obu tych portów.

### Włochy.

*Turyn, 3 Lipca.* Walne bitwy mają to do siebie, że wszyscy zostają zwykle zwycięzcami, a nikt zwyciężonym. Niedzielne głosowanie izby stało się obecnie przedmiotem polemiki między dziennikami ministerjalnymi i nieprzychylnymi dzisiejszemu gabinetowi. Podług jednych nie można bynajmniej uważać go za wotum zaufania; byłoto po prostu wotum większości, na mocy którego izba, zapatrując się na ministerjalny projekt do prawa ze stanowiska czysto administracyjnego, udzieliła rządowi upoważnienie pobierania naprzód miesięcznych dochodów. Inni znowu utrzymują, że głosowanie to było wyraźnem wotum zaufania dla gabinetu, który ma obecnie wszelką wolność działania i może liczyć z pewnością na poparcie przeważnej większości. Są to oczywiście dwie ostateczności, pośród których rzeczywistej prawdy szukać należy. Jeżeli gabinet nie ma istotnie za sobą tej silnej jednomyślnej większości, to jednak pomiędzy 180 deputowanymi, którzy okazali się dla niego przychylnymi, większa jest część takich, którzy śmiało i otwarcie za nim głosują i w obec panującego rozdwojenia w izbie, mogą w każdym razie na swą stronę przechylić wachającą się szalę. P. Ratazzi ma niezaprzeczenie wielkie zdolności i tę tak zwaną zręczność parlamentarną, i jeżeli potrafi zmienić cokolwiek administrację wewnętrzną kraju, nie ma wątpliwości, że będzie mógł nadal utrzymać się przy władzy, tymbardziej teraz, kiedy nie liczna już opozycja nie odznacza się nawet bynajmniej, ani wielkiemi zdolnościami, ani też przebiegłością.

Od trzech dni toczą się w parlamencie rozprawy nad projektem do prawa przeciwko zbiegostwu z wojska, w skutek których postanowiono wprowadzić pewne zmiany do wojskowego kodeksu karnego. Rozporządzenie to ma być tylko tymczasowe i tylko na rok jeden obowiązujące; wywołało ono jednak długie i zawikłane rozprawy. To opieszałe postępowanie izby daje wiele do myślenia. Gabinet przedstawił oddawna znaczną liczbę ważnych projektów do praw, które powinny były być już dotychczas zatwierdzone przez izbę, a tymczasem nie zostały nawet jeszcze zamieszczone na porządku dziennym. Powolność ta może mieć bardzo zgubne następstwa. Głównie chodzi tu o projekta do praw skarbowych, tak ważnych dla kraju, które miały być zatwierdzone przed zamknięciem posiedzeń, a tymczasem nie zostały nawet dotychczas wzięte pod rozbiór, przez wyznaczone na ten cel komisje. Takim jest naprzykład projekt, dotyczący sprzedaży dóbr narodowych, będący główną podstawą systematu p. Sella, projekt założenia towarzystwa kredytowego włoskiego, koncesji neapolitańskich dróg żelaznych i w. i. To wszystko tymbardziej niepokoi umysły, że koło 15-go Lipca deputowani zaczną się niewątpliwie rozjeżdżać z Turynu, tak że izba nie będzie nawet w dostatecznym komplecie do głosowania.

Nadzwyczajny poseł króla portugalskiego ma dopiero w Niedzielę t. j. 6-go b. m. mieć uroczyste posłuchanie u Wiktora-Emanuela, na którem, w imieniu swego monarchy, prosić będzie o rękę księżniczki Marji Pji. Wiadomość o tem małżeństwie zrobiła bardzo dobre wrażenie w Turynie, wszyscy bowiem wspominają zawsze z uczuciem wdzięczności, o serdecznem i gościnnem przyjęciu, jakiego doznał Król Karol-Albert w Portugalji, po nieszczęśliwej bitwie pod Nowarrą.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Londyn, 7 Lipca.* Wiadomości z Szanghai pod datą 21-go Maja donoszą, że Ningpo i Tsangpo zostały zajęte przez powstańców. (Miasto Ningpo, jak wiadomo, jest już oddawna w rękach powstańców; jednakże spodziewano się podług doniesień sięgających do 30-go Kwietnia, że nastąpi nowa walka między powstańcami a wojskami sprzymierzonemi). Admirał Protet poległ. Wojska krajowe powołane z Indij, wraz z sprzymierzonemi bronią miasta Szanghai.

*Bombaj, 12 Czerwca.* Dost-Mohamed zbliża się do Kandaharu, gdzie go się spodziewano 15-go Czerwca. W północno-zachodniej części Indij obawiają się powstania ze strony krajowców. Osoba, którą aresztowano w mniemaniu, że jest Nana Sahiben, została na wolność wypuszczoną.

*Mostar, 6 Lipca.* Adjutant Wiekiego Wezyra, wysłany do Herzegowiny celem zbadania tamże stanu rzeczy, wrócił dziś do Konstantynopolu. Derwisz-pasza w Herzegowinie, a Abdi-pasza z Monastyru w Albanji, rozpoczęli niedawno swe działania wojenne.

*Bern, 7 Lipca.* Przy otwarciu sejmu związkowego wspomniał prezes rady narodowej, p. Karrer, o sprawie Villelegrand, w której Szwajcarja działa więcej ze stanowiska wspaniałomyślności, jak z oględnością na swe prawa, zapomniawszy, że wspaniałomyślność przystoi tylko potężnym, u małych zaś za słabość bywa uważaną. Potem nastąpił wybór prezesów; p. Escher z Zurich został wybrany prezesem rady narodowej, a p. Wigier z Soloturnu prezesem rady stanu.

Rząd włoski zawiadomił radę związkową, że włoskie stronnictwo ruchu znów poczęło werbować ochotników. Dla tego rząd włoski wzywa radę związkową do pilnego strzeżenia granic Szwajcarskich, aby terytorjum Szwajcarji nie stało się widownią zamierzonych przez ochotników zamachów.

*Berlin, 8 Lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych został odrzucony wniosek p. Waldecka dotyczący szczegółowych etatów na rok 1862. Hrabia Bernstorff odmówił odpowiedzi na interpelację deputowanego v. Sybel, co do Hesji elektoralnej, z powodu, że kwestja ta dotyczy wewnętrznych ustaw tego państwa. To, co Prusy zdziałały na korzyść konstytucji w Hesji elektoralnej jest widocznem. Rząd pruski będzie i nadal przestrzegał konstytucji tego państwa, lecz niepodobna naprzód oznaczyć, jakie będzie jego postępowanie w różnych możliwych wypadkach. Przy sprawozdaniu komisji handlowo-przemysłowej, co do traktatu handlowego zawartego z królestwem Siamskiem, toczyły się żywe rozprawy, dotyczące wspólnej flagi. Wśród rozpraw nad cłem na rzece Elbie, pp. v. Sybel i v. Carlowitz zalecali polityką energiczniejszą, mianowicie względem Hanoweru i Meklemburgu, dodając, że skuteczność stanowczego postępowania okazała się w sprawie elektoralno-heskiej. Wniosek p. v. Sybel został przyjęty. Minister sprawiedliwości zamierza odpowiedzieć w przyszłym tygodniu na interpelację p. Simona, względem zniesienia sądownictwa wojskowego.

*Londyn, 7 Lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej odpowiedział lord Rusel na interpelację lorda Broughama, że i Prusy zamierzają uznać królestwo włoskie, jeżeli Włochy zobowiążą się nie zrywać pokoju z Austrją.

*Turyn, 7 Lipca.* Izba postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu na wniosek pana Pepoli, aby uchwała dotycząca kredytu gruntowego, została jutro, jako nagląca, umieszczona przez bióro na porządku dziennym.

*Turyn, 7 Lipca.* Wiadomość telegraficzna z Neapolu z dnia dzisiejszego donosi, że krążyła tam pogłoska, iż Chiavone i dwóch jego towarzyszy poległo w rozpaczliwej walce z francuzami w górach Picco.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, z rana niebo na pół pogodne, w południe pochmurne, wieczorem pogodne. Od samego rana panował mocny wiatr północno-wschodni, wieczorem słaby południowo-zachodni. Powietrze chłodne, średnia temperatura dnia jest $11^1/_5$ stóp R., jest o 4 st. niższa od normalnej, największe ciepło po południu $18^3/_{10}$, najmniejsze wieczorem $8^1/_2$ stopni R. Średnia wysokość barometru jest 751. 23 milimetrów, powietrze dość wilgotne.

— Czerwiec r. b. w ogóle był chłodny, wilgotny o 0.38 stop. R., chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 13.83 stopni R. podobna tej jaka była w roku 1843; pierwsza połowa miesiąca oprócz dni: 10 i 14 była ciepła a nawet gorąca; jej temperatura jest o 2.2 stopni wyższa od normalnej; trzy dni: 7, 8 i 9 odznaczały się niezwykłemi upałami, największe ciepło w cieniu d. 8 po południu dochodziło 26 stopni R. na słońcu 32.5 stopni R.; najmniejsze ciepło 6.4 stop. R. d. 28 w nocy. Druga połowa miesiąca była nader chłodna i pod względem temperatury podobna do jesiennej; szczególnie dni 21, 22, 25, 29 z rana i wieczór były chłodne; największa zmiana dzienna temperatury 8.36 stopni R. przypadła z d. 9 na 10. Barometr w dwóch pierwszych dniach przy wietrze wschodnim i pogodnym niebie, utrzymywał się wysoko; w innych dniach stał nisko; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 7.29 lin. par. o 0.62 lin. par. mniejsza od normalnej; najwyżej dochodził 28 cali 0.44 lin. par. d. 1 z rana, najniżej 27 cali 2.81 lin. par. d. 20 o godz. 6 rano; największa zmiana dzienna barometru dochodziła 3.85 lin. par. z d. 11 na 12 w czasie pełni księżyca i najmniejszej odległości od ziemi. Deszcze osobliwie w drugiej połowie miesiąca padały często ale nie obficie, i po nich powietrze znacznie się oziębiało. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 26.31 lin. par. blisko o 3 lin. par. mniej niż zwykle. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 71.6 na 100, o trzy setne mniejsza od normalnej (68.6). Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 23.8 stopni, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 64 stopnie d. 21 o godz. 10 z rana. Dni pogodnych było 5, na pół pogodnych 16, pochmurnych 9, dni deszczu 16, mgły 5, błyskawic i grzmotów 6, błyskawic bez grzmotu 2, wiatrów mocnych 16, wichrów 1, panujący wiatr południowo-zachodni, często były także południowe. Na słońcu liczba plam od d. 1 do 5 była znaczna, następnie do d. 14 zmniejszyła się — potem do końca miesiąca wzrastała. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą jest stop 2 cali 9, 3 nowej miary polsk., największa wysokość wody dochodziła stóp 4 cali 1 d. 18; najmniejsza stóp 1 cali 11 d. 19, 20 i 21.

— Dnia 24 Maja r. b. we wsi i gminie Goździków, powiecie Opoczyńskim, wilk porwał czteroletnie dziecko, bawiące się niedaleko karczmy i unosił je do lasu, lecz przechodzący ludzie dostrzegłszy biegnącego wilka, zastąpili mu drogę i odebrali dziecko, które jak się potem okazało, nie doznało żadnych z tego powodu uszkodzeń.

— Dnia 27 Maja r. b. na gruntach miasta Mstowa, w powiecie Wieluńskim, upadł grad z ulewnym deszczem i zniszczył zasiewy, przyczem silny pęd wody pozrywał groble i mostki, grunta orne zasypał piaskiem i kamieniami.

— Piotr Chomiński lat 66 liczący, wyrobnik, naprawiając studnię w mieście Lublinie obsunąwszy się wpadł w wodę, a chociaż wkrótce został wydobyty, i udzielono mu ratunek, jednak zaraz żyć przestał.

— P. J. A. Gliński wydał teraz w Wilnie, poczet drugi swego przekładu *Bajek Kryłowa*, którego to autora niejednokrotnie próbowano tłomaczyć, a nawet u Glücksberga w Wilnie w 1842 r. wydane było całkowite tłomaczenie tych bajek, lecz sam przekład daleko ustępował przekładowi p. Glińskiego. Wkrótce tenże p. Gliński, ma wydać drugą edycję swego *Bajarza polskiego* w 4-ch tomikach, który treścią swoją, łatwością stylu i moralnością zjednał sobie powszechne uznanie.

— *Telegraf Kijowski* dla zachęcenia do prenumeraty na drugie półrocze, obiecuje bezpłatnie udzielić swym prenumeratorom we wrześniu, wychodzący kosztem redakcji „*Dziennik strażnika Wielkiego Księstwa Litewskiego Michała Obuchowicza, pisany w niewoli w Moskwie od r. 1660 do 1662*”, który według jej zdania z powodu swej rzadkości może być uważany za drogocenny materjał w krainie historji i archeologji. Tymczasem *Dziennik* ten jeszcze przed trzema laty wydany był przez zasłużonego badacza p. Michała Balińskiego, w Wilnie, stanowiąc część jedną książki noszącej tytuł *Pamiętników historycznych*.

— Dziennik Finlandzki *Helsingfors Dagbladet* donosi, że N. Pan biorąc na uwagę prośbę kilku finansistów Finlandzkich, raczył upoważnić stowarzyszenie akcjonarjuszów do założenia *Banku zjednoczonego Finlandzkiego*, dla wspomagania przedsięwzięć rólniczych, przemysłowych i handlowych. Dyrekcja Banku ma mieć siedlisko w Helsingforsie, ajencje zaś pozakładane będą w innych miastach.— Kapitał zakładowy oznaczony został na 3 miliony mark (5 milionów złp.), rozdzielonych na 30,000 akcij, po 100 mark każda, z procentem przynoszącym 5%.

— Czasopismo miesięczne *Slovenski Glasnik*, wychodzące w Cielowcu (*Klagenfurth*, w Karyntji), podaje w numerze czerwcowym, obok powieści, poezij oryginalnych i artykułów treści naukowej, przekład na język słoweński Horacjuszowej ody drugiej, księgi trzeciej.

— W drukarni biskupiej w Nowym-Sadzie (*Neúsatz*), wyszła część pierwsza dzieła w języku serbskim, obejmującego opis pierwszego powstania narodu serbskiego przeciw turkom za Jerzego Czarnego (*Czerny Jirik*), przez Iwana Haczyca, który w stanie duchownym przybrał nazwę „Miłosz Swetic.”

— Zbioru utworów dla młodocianego wieku wyszedł w Pradze, nakładem Jarosława Pospiszila, zeszyt 16-ty, obejmujący drugie wydanie powiastki pod tytułem *Hoch Savojski*, wielce interesującej nie tylko dla młodzieży, lecz i dla osób dorosłych. Powiastka ta Franciszka Hoffmanna, przełożoną została na język czeski przez Józefa Peczyrkę.

— W Liticach, słynnych starodawnym zamkiem, który był niegdyś własnością rodziny czeskiej Pottensteinów, następnie króla czeskiego Jerzego z Podebradu, potem zaś kwitnącej jeszcze dotąd staroczeskiej rodziny hrabiów z Bubna, piszących się także z Litic, odbyła się w zaprzeszłą niedzielę, jako w dniu Śś. Apostołów Piotra i Pawła, wielka uroczystość narodowa, na którą zgromadziło się przeszło pięć tysięcy osób. O tej uroczystości podaliśmy krótką wzmiankę w onegdajszym numerze „Dzien. Pow.” Liczni goście z Pragi, a w tej liczbie członkowie towarzystwa gimnastycznego *Sokol*, znajdowali się na tej zabawie. U wejścia do miasteczka od strony Pragi, stała brama tryumfalna z napisem: *Vitani budte zdarni Czechove!* W uroczystości tej wzięli udział następujące czeskie towarzystwa śpiewaków: Kosteleckie, Usteckie, Rychnowskie, Wamberskie i Żamberskie. Starożytny zamek w Liticach odnowiony został w zeszłem stuleciu, staraniem hrabiów z Bubna.

— Czytamy w czasopiśmie czeskiem *Obecne Listy*: „Otrzymano tu list z St. Louis, w Ameryce północnej, obejmujący przestrogę dawaną przez czechów, którzy wyemigrowali do Nowego Świata, ażeby ziomkowie ich nie opuszczali swego kraju i nie szukali na obcej, nieznanej ziemi szczęścia. Czytamy często o nieszczęśliwych czechach, idących szukać w dalekich stronach pomyślności i spokojności, z których nie chcą w własnym kraju korzystać.”

— Dzieła redagowanego przez Dra Antoniego Majera i wydawanego w Pradze nakładem księgarni J. L. Kobra pod tytułem: *Prakticke zapisky pro remeslnika a hospodare, wubec živnostnika; od Ferdinanda Kuberta.* („Przepisy praktyczne dla rzemieślnika i rolnika, względnie do konsumenta, przez F. Kuberta.”), wyszedł z druku zeszyt piąty, obejmujący: rozmaite sposoby farbowania papieru do kwiatów sztucznych; o rozmaitych rodzajach pokostów do malowania: 1) na szle, 2) na porcelanie i t. d.

— Cesarz austrjacki pozwolił baronowi Fürstenwärther i profesorom uniwersyteckim Drowi Bill i Kawalerowi Zefarowiczowi, założyć styryjskie towarzystwo przyrodnicze, którego statuta uzyskały jednocześnie zatwierdzenie monarsze.

— Nowy kancjonał czeski, którego wydania podjęło się dziedzictwo świętojańskie (w Pradze), wyjdzie wkrótce pod redakcją zaszczytnie znanego dyrektora chóru świętoszczepańskiego, p. Koleszowskiego, któremu oddany został nader obfity materjał opracowany przez p. Müllera, organistę w kościele św. Mikołaja w Pradze.

— Zdolny malarz czeski a zarazem fotograf, p. Brandejs, wygotował w rozmaitych postawach i różnej wielkości bardzo trafne portrety Dra Juljusza Gregra, redaktora *Narodnich Listów*, i adwokata Dra Klandego, jego obrońcy.

— Redaktor *Lumira* od-zukał w rękopismach znajdujących się w Pradze, lecz do chwili obecnej nikomu nieznanych, nowe szczegóły do życiorysu znakomitego kompozytora Emanuela d'Astorga. Z tego powodu czytamy w pomienionem czasopiśmie: „Spodziewamy się szczegóły te uzupełnić przy pomocy naszych przyjaciół. Tymczasem podajemy do wiadomości publicznej, że z wyż wspomnionych rękopismów okazuje się, iż Emanuel d'Astorga pochodził z rodziny włoskiej książąt i hrabiów Capece, którzy używali także tytułu margrabiów z Rofrano. Rodzina ta, w sporach i walkach jakie miewały miejsce w dawnem królestwie Obojga Sycylij, stała zawsze po stronie domu austrjackiego, co nawet obecnie przypomina nazwa jednej z ulic w Wiedniu, *Rofranogässchen*, na której stał niegdyś pałac tej rodziny. Familja Capece z Rofrano była spokrewnioną z kilku domami czeskiemi, między innemi z Kińskimi; zdaje się nawet, że jedna z sióstr Emanuela d'Astorga, była żoną jednego z Kińskich. Wzywamy przyjaciół naszych, ażeby robili poszukiwania w archiwach tak istniejących obecnie, jak i suprymowanych klasztorów OO. Franciszkanów i Bernardynów w Czechach, podanie bowiem niesie, że znakomity kompozytor włoski zmarł i pochowany został w jednym z takich na ziemi czeskiej klasztorów.

— Wyszła we Frankfurcie książka pod tytułem: *Lyrisches und Satyrisches von E. Neubürger.* Autor ma szczególne upodobanie w starożytnej formie i mierze wiersza. Znajdujemy tu naśladowanie „Plutos'a” Arystofana; jest to komedja pod tytułem: *Der Gott des Reichthums in Frankfurt*, zajmująca prawie połowę całej książki. W niektórych utworach autor naśladuje Bajrona.

— Drugie pomnożone wydanie dzieła pod tytułem: „Zestawienie pism o ćwiczeniach ciała” (*Zusammenstellung von Schriften über Leibes-Uebungen*), wyszło w Lipsku.

— W nocy z 5-go na 6-y b. m. umarł w Paryżu książę Pasquier w 96 roku życia. Stefan Djonizjusz Pasquier urodził się w Paryżu r. 1767, z rodziny sławnej w historji sądownictwa i zaraz po skończeniu nauk, jako syn najstarszy rodziny parlamentarnej, pomimo że nie miał przepisanego wieku w 1787 r. został powołany do zasiadania w parlamencie paryzkim obok ojca w charakterze referendarza. Po straceniu ojca w 1794 r. był wtrącony do więzienia z którego dopiero po 9-m termidora został uwolniony. W 1804 r. znów był mianowany referendarzem Stanu, a zwróciwszy na siebie uwagę Cesarza Napoleona, wkrótce został radcą stanu, prokuratorem jeneralnym izby tytułów, kreowany baronem, ozdobiony krzyżem Legji honorowej i nakoniec powołany na miejsce p. Dubois, do drażliwych obowiązków prefekta policji, które pełnił z wielkiem umiarkowaniem i godnością aż do objęcia rządów przez Ludwika XVIII. Natenczas usunął się od spraw politycznych i przyjął urząd dyrektora jeneralnego dróg i mostów. W czasie stu dni nie chciał przyjąć żadnego urzędowania, co powiększyło jego zasługi w oczach Ludwika XVIII, tak że po powrocie tego ostatniego był mianowany ministrem sprawiedliwości w gabinecie p. Talleyranda; lecz gabinet ten bardzo krótkie miał istnienie i p. Pasquier został obrany deputowanym a następnie prezesem izby. W r. 1817 r. znów wstąpił do gabinetu z którego w następnym roku zaraz z jego naczelnikiem Richelieu wystąpił, a do którego znów wszedł jako minister spraw wewnętrznych w 1819 i kierował tym wydziałem aż do czasu kiedy go zastąpił p. Villèle. Ludwik XVIII w dowód wdzięczności, mianował go członkiem izby parów, gdzie śmiało występował w opozycji przeciw niestosownemu postępowaniu gabinetu. Ludwik Filip zaraz po wstąpieniu na tron mianował go prezesem izby parów, a w 1837 r. przywrócił naumyślnie godność kanclerza Francji, żeby ją udzielić p. Pasquier, w 1844 r. zaś nadał mu tytuł księcia. Po 1848 książę Pasquier zupełnie się usunął od życia publicznego. W 1842 r. był on obrany na członka akademji francuzkiej, a zasługami jego literackiemi był *zbiór mów mianych w izbach prawodawczych od 1814 do 1836*, wydany w tymże 1842 r. w 4 tomach, w których szczególną zwraca uwagę *Pochwała Cuviera*. P. Pasquier oprócz tego wydał z rękopismu dzieło Stefana Pasquier, jednego z znakomitszych prawników z XVI wieku pod tytułem: *Interpretations des Institutes de Justinien* (1847 r.). Pozostały po nim w rękopiśmie *pamiętniki* w 15 tomach.

— W końcu zeszłego miesiąca, jak donosi *Courrier de la Meuse*, zrobiono w okolicach Maestrichtu ważne odkrycie paleontologiczne. Pewien robotnik z miasta Canne napotkał w górze tegoż samego nazwiska, szczątki ogromnego mastodonta, którego, po trzech dniach i trzech nocach pracy, wyciągnięto w całości w bryle, ważącej przeszło 1,600 kilogramów. Notarjusz z powyższego miasta p. Stas, nabył ten rzadki egzemplarz żoologiczny, żyjący po większej części nad brzegami rzeki Ohio i kazał zdjąć z niego rysunek, który jako wielką ciekawość, przesłać ma do wszystkich europejskich muzeów historji naturalnej.

— Czytamy w *Patrie*: Kiedy prowadziemy wojnę w Meksyku, nasi dzielni żołnierze robią studja nad tamtejszym językiem. Wyszukali oni to samo co przed niemi wyszukał Humbold, to jest wyraz składający się z trzydziestu dwóch liter. „Nie ma podobno, powiada Humboldt, w żadnym języku tak długich wyrazów, jak w Meksyku, ale też w żadnym także języku nie ma wyrazów tyle oznaczających. Tak wyraz *amatlacuilolitlquicatlaxtlahuilli*, znaczy nagrodę jaką się daje posłańcowi, który przynosi papier, na którym napisana jest symbolicznym charakterem lub odmalowana, wiadomość, jaką chcą zakomunikować.”

## JURISPRUDENCJA.

*Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 i uporządkowania wierzycieli z r. 1858.*

(*Dalszy ciąg, obacz Nr. 150*)

UWAGI OGÓLNE.

*Szczegółowe wyjaśnienie prawa francuzkiego o subhastacji z roku 1841*

IX. Po zaznaczeniu hypotecznem, jak już wyjaśniono, dochody z zajętych dóbr, stają się nieruchomością w porządku hypotecznym, jako fundusz dla wierzycieli wpisanych; dla tego wszelkie żądania tychże, do przedsięwzięcia środków ich zabezpieczenia, uwzględniane być winny. Zajęcie produktów na pniu, jako szkodliwe przemysłowi rolniczemu, pozbawiające właściciela środków dalszej uprawy, uchylone zostało postanowieniem Księcia Namiestnika z d. 8-go Lipca 1823 r. i takiemże postanowieniem z d. 2-go Września t. r., w miejsce zajęcia na pniu, przepisano formy wydzierżawienia dóbr nieruchomych. Przypadki jednak przymuszonej wyprzedaży, są wyjątkowemi wypadkami, nie mieszczącemi się w potrzebie wywołującej usunięcie wyprzedaży produktów na pniu; bo właściciel zajętej na wyprzedaż nieruchomości, doprowadzonej do punktu, w którym taż hypotecznie objawioną została, wszelkich praw rozporządzania swą własnością jest pozbawiony; dochody z dóbr zajętych interesują tylko wierzycieli; jeżeli ci przeto nie chcą korzystać z przywileju stawionego na korzyść właścicieli produktów, zmuszać ich do tego nie należy; w miarę zaś znacznej wartości produktów na pniu, wystawionych na stratę, stosownie do miejscowych okoliczności, uznaniu własnemu wierzycieli pozostawić należy użycie środków ich zabezpieczenia. Jak w postanowieniach Prezesa Sądu, co do odjęcia zarządu dóbr zajętych właścicielowi, uwzględniane być winno jego położenie, tak z drugiej strony, tenże Prezes w postanowieniach swych, dotyczących się zabezpieczenia dochodów bieżących, wszelką łatwość wierzycielom udzielić winien. Zajęcie przeto produktów na pniu, w dobrach na przymuszoną wyprzedaż wystawionych i zyskanie ich wartości do depozytu złożyć winnego, bądź przez publiczną licytację, bądź w inny sposób, na żądanie interesentów Prezes, na drodze tegoż skróconego postępowania dozwolić winien.

X. Jakkolwiek z chwilą doręczonego nakazu, dłużnik przestał być właścicielem dochodów z dóbr pobieranych względnie zajmującego, gdy jednakże nim nie przestał być co do osób trzecich, przeto aż do chwili objawienia zajęcia hypotecznie, tak dochody naturalne z dóbr, jako też cywilne z dzierżaw pobierane, tak na rzecz wierzycieli hypotecznych, jako też i ręcznych, w drodze aresztu sądowego zajmowane i proporcjonalnemu rozdzieleniu na rzecz wszystkich tych wierzycieli podzielane być mogą. Po zawiązaniu instancji, po objawieniu zajęcia hypotecznie, dochody te są funduszem, rozdzielającym się tylko na drodze uporządkowania wierzycieli wpisanych, każdy z nich wiąże dzierżawcę do płacenia przypadających od niego należności, albo wskazanemu w klasyfikacji wierzycielowi, albo składania tych do depozytu, przez proste wezwanie każdego z wierzycieli; a lubo bez takiego wezwania wypłata należności dzierżawnej, dopełniona właścicielowi byłaby ważną, przecież ostatni przyjmując takową, byłby jej tylko zachowawcą sądowym, odpowiedzialnym w myśl art. 2060 pod przymusem osobistym, a nawet za jej przywłaszczenie na drodze karnej byłby odpowiedzialny,— a to stosownie do osnowy art. 1113, 1115, 1128, K. K. G.

XI. Właściciel pozostawiony przy zarządzie zajętych dóbr, nie ma praw z tytułu tego do żadnych wynagrodzeń; ludzkość dozwala mu tylko czynić użytek z dochodów na osobiste potrzeby. Tak ograniczone położenie właściciela, nie mogącego nawet kosztem dochodów, czynić napraw w dobrach zajętych, czyni go niezdolnym do wszelkich w dobrach rozporządzeń, utratę z nich procentów pociągających. Tem więcej dłużnik, nie ma prawa sprzedawać dóbr zajętych; jakkolwiek zaś sprzedaż ta jest nieważną, z samego prawa, tak względem osób trzecich, jako też wierzycieli, przecież zaskarżać ją nie mogą ani dłużnik ani nabywca; owszem prawo w artykule 687 z r. 1841 przyznaje skuteczność podobnej wyprzedaży, jeśli dłużnik przed przysądzeniem złoży w depozyt kwotę dostateczną na spłacenie wszystkich wierzycieli hypotecznych i na zaspokojenie kosztów, w przybliżeniu przez Prezesa Sądu ustanowionych. W tym tylko przypadku wyprzedaż może być wstrzymaną, a wypłata, chociaż bez rzeczywistego zaofiarowania, być ważną. Zaznaczona kwota, nie ma tego znaczenia, iżby była rękojmią wierzycieli, w drodze klasyfikacji uporządkować się winnych, ale jest istotną ich spłatą, bez tamowania jednak prawa dłużnikowi wykazywania, że który z zgłaszających się wierzycieli, jest rzeczywiście już zaspokojony.

XII. We dwadzieścia dni najpóźniej, po wniesieniu do hypoteki zajęcia, popierający ułoży warunki wyprzedaży i takowe złoży w biurze Pisarza, te obejmować winny:

1º Wymienienie tytułu egzekucyjnego, nakazu, protokółu zajęcia, jak niemniej wymienienie akt i wyroków późniejszych.

2º Oznaczenie nieruchomości, w sposobie protokółem zajęcia wyrażonym.

3º Warunki wyprzedaży.

4º Szacunek podany przez popierającego.

Warunki podaje obrońca wyprzedaż popierający. Zamieszczenie wszystkich pomienionych szczegółów, jest pod nieważnością. Należy równie czynić wzmiankę pod nieważnością o zawiadomieniu dłużnika. Korzystnem byłoby równie wymienienie daty wniesienia do hypoteki, dla tutejszego jej wyszukania. Wysokość oddzielnego wynagrodzenia na rzecz obrońcy popierającego, mieścić się

w warunkach nie powinna; zastrzeżenie to lubo nie pociąga nieważności warunków, a tem mniej nieważności przysądzenia, uznane jednak być winno za nie byłe. Doręczenie warunków tych dłużnikowi i wierzycielom, jest zbyteczne, gdy je w biórze Pisarza przejrzeć mogą.

XIII. Zarzuty przeciw warunkom ułożonym, mogą czynić nie tylko właściciel ale i wierzyciele, do których należy, aby zyskanie najwyższej wartości sprzedawanej nieruchomości, tamowane nie było.

XIV. Akt warunków posługuje za kalitę do wyroku adjudykacyjnego, mieszcząc w dalszym ciągu zarzuty, przez dłużnika i wierzycieli podawane i wzmiankę o dalszych nastąpionych sporach.

Zawiadomienie dłużnika i wierzycieli wpisanych, o złożeniu warunków w biórze Pisarza i zaznaczenie hypoteczne na marginesie poprzedniego wpisu hypotecznego, powoduje nową konieczność, dla której, wierzyciele wpisani, wwiązani, w toczące się postępowanie, zyskują prawa dla których zaczęte postępowanie przymuszonego wywłaszczenia, bez zezwolenia ich, zaniechane być nie może.

XV. Akt zawiadomienia dłużnika i wierzycieli, o złożeniu warunków wyprzedaży, obejmować równie winien oznaczenie dnia ogłoszenia takowych;—wierzyciele i dłużnik przed ogłoszeniem tem, a jak prawo z r. 1841 oznacza, na trzy dni, winni do aktu warunków podać miane zarzuty. W dniu oznaczonym Sąd wyrzecze co do wniosków i zarzutów stron; poświadczy ogłoszenie warunków wyprzedaży, a zarazem oznaczy dzień przysądzenia, niewcześniej jak w ciągu dni trzydziestu, a najpóźniej w ciągu dni 60. Wyrok zamieszczony zostanie na warunkach licytacji, i niepotrzebuje być wyjmowany, jeśli spory co do ułożonych warunków nie zaszły.

*(d. c. n.)*

## Kongres Podatkowy

*odbyty w Lozannie, w Lipcu 1860 r.*

*(Dalszy ciąg—patrz Nr. 152).*

Najlepszym regulatorem ciężarów renty i procentu jest niezaprzeczenie podatek dochodowy.

Niesłuszny jest zarzut p. Secretan, że podatek jedyny, czy to z dochodu, czy z kapitału, staje się łatwo narzędziem despotyzmu. Nie tylko, iż dotąd w praktyce widzimy te podatki jedynie w krajach swobodnych, ale z samej ich natury wynika, że powodzenie takiego systemu wprostym musi być stosunku do rozwiniętego w jednostkach poczucia obowiązku obywatelskiego, a zatem do rozwoju swobód politycznych. Wspomnieliśmy już o decentralizacji, solidarności, wzajemnej kontroli,—potężnych środkach systemu podatku jedynego, a które z despotyzmem wzajemnie się wyłączają.

Skończywszy swoją *ostrą* krytykę, p. Secretan zaproponował ażeby kongres wyrzekł, *że sprowadzenie rozlicznych podatków do jednego nie jest pożądane.* Ale kongres, jak wiadomo, inaczej się już oświadczył.

Nie dość tego: gdy p. S. pewny był, że na śmierć zwalczył przedstawicieli podatku jedynego, oni tymczasem porozumieli się i we trzech: E. Girardin, P. Duprat i J. Garnier, podali propozycję zbiorową w tych słowach:

> Kongres jest zdania, że podatek, ażeby był sprawiedliwy, powinien obejmować wszystkie czynniki bogactwa i dotykać zarazem kapitał i dochód.

Taki podatek może być nazwany *podatkiem z majątku* (impôt sur la fortune).

P. Secretan z radością wykrzyknął: „a więc nie ma podatku jedynego."... Za pozwoleniem; trzeba się zrozumieć. *Podatek jedyny niczem innem nie jest, jak podatkiem stałym, opłacanym przez kontrybuenta raz na rok albo w okresach stałych w pewnym stosunku do zamożności.* Tworząc jedną całość, jedno ciało podatek ten może się składać z kilku części, (członków) stosownie do czynników (elementów) bogactwa, nie przestając być podatkiem jedynym.

Połączenie przeciwników było w każdym razie dla kongresu niespodzianką i wywołało pewny ruch, z którego korzystając p. Walras głos zabrał, i chociaż wiele powtarzał ze swej teorji uprzednio czytanej, skakał z jednego przedmiotu na drugi, przeczył niekiedy samemu sobie,—był jednak w improwizacji więcej zajmujący i naturalniejszy. [1]).

Zwracając się znowu do podatku gruntownego i licząc dochód gruntowy Francji na 2 miljardy fr., utrzymywał, że pobierane z gruntu 200 miljonów, t. j. 10% z dochodu jest za mało i radził podwyższenie.

W podatku dochodowym wytknął wadę, że się niepotrzebnie reguluje do płac urzędników, kiedy prościej byłoby zmniejszyć same płace. Zachodzi pytanie czy uproszczenie to nie byłoby tylko pozornem, gdyby wypadło regulować płace przy każdej zmianie normy podatkowej. A nadto wyłączenie jednej kategorji dochodu, miałoby pozór przywileju i psułoby jedność zasady.

Niesłusznie zarzucał W. systemowi p. Girardin, że faworyzuje próżniactwo; przeciwnie, podatek kapitałowy ma właśnie tę dobrą dążność, ażeby w kraju najmniej było obywateli nieczynnych, nie produkujących.

Stając w opozycji z panem Girardin ale zarazem i z sobą samym, W. oświadczył, że związek społeczny jest naturalnym stanem człowieka, że zatem podatek jest obowiązkowy. W końcu wyraził więcej niż wątpliwość, ażeby stosunkowość podatku odpowiadała słuszłości.

Gdy dyskusja nad kwestją zasady podatku została w ten sposób wyczerpaną, pożądane było jej streszczenie. Podjął się tego p. *Clamageran.* Zbił nieliczne argumenta zwolenników podatków niestałych i oświadczył się za *kombinacją podatków z dochodu i z kapitału,* co stanowiłoby podatek *stały* roczny. Przyjął też jako uzupełnienie systemu podatek od spadków i donacij, czyli zmian bezpłatnych (i. sur les mutations à titre gratuit). Dalej twierdząc słusznie, że brak zdrowych pojęć ekonomicznych, główną stawi zaporę przeprowadzeniu reform, żąda ażeby się kongres objawił za rospowszechnieniem nauk ekonomicznych.

Co do podatków niestałych, Cl. rozdziela je na *konsumcijne* i *tranzakcijne.* Z tranzakcijnych przyjmuje, jak już widzieliśmy podatek spadkowy, ale odrzuca stempel i podatek od kupna, zmian płatnych (mutations à titre onéreux). Z konsumcijnych wymienia szczególnie podatek *tabaczny.* Potępia go, bo chociaż tytoń jest przedmiotem zbytku, ale jedynego może zbytku ubogich. Wykazuje cyframi, że podatek ten obciąża ubogą klasę ludności w stosunku znacznie większym niż wyższe. I tak, najniższy gatunek płaci we Francji podatku 400%, cygara niższe 184%, wyższe 66%.

Na korzyść podatków stałych przytoczył angielski p. dochodowy (income tax), który w najniekorzystniejszych warunkach,—bo nie będąc jedynym ale tylko dodatkowym,—i nie dosięgając dochodów mniejszych od 100 f. st., a w mniejszym stosunku od 100 do 150 fun. st., czyni wszakże 8 do 9 miljonów f. st., w latach krytycznych przy podwyższonej stopie do 16 miljonów. Zdaniem p. Gladston, który zresztą w zasadzie nie jest zwolennikiem tego podatku,—gdyby podatek dochodowy ustanowiony był przed rokiem 1788, dług angielski nie istniałby wcale. „Jest to, mówi on, olbrzym, który w czasie wojny osłania nas swą tarczą, a w czasie pokoju przewodniczy naszym pracom."

Dalej wspomniał o podatku z kapitału istniejącym jako p. jedyny we wszystkich prawie stanach Związku amerykańskiego. Zarzut, jakoby podatek kapitałowy wypędzał z kraju kapitały, wcale się tu nie stwierdza w obec szybkiego wzrostu ludności i stanu kwitnącego miast związkowych.

Nie małym argumentem, mówi Cl., potępiającym podatki niestałe są *koszta poboru,* wynoszące 25, 30, a nawet 35%, gdy tymczasem pobór angielskiego dochodowego kosztuje 3% [2]), a kapitałowego amerykańskiego — mało co więcej. Nadto podatek stały pozostawia zupełną swobodę wytwarzania, obiegu i spożycia, sprzyja rozwojowi przemysłu i wzrostowi bogactwa społecznego, a tym sposobem przysparza samego przedmiotu opodatkowania,—materji podatkowej. Przeciwnie zaś podatek niestały sam siebie zjada, osłabia własną i innych podatków podstawę.

System p. Secretan, polegający na podatku konsumcijnym zbytkowym, zbija Cl. twierdzeniem: że ograniczając się ściśle do przedmiotów zbytku podatek ten wydałby nieznaczący rezultat, a rozciągając się do bardzo wielu przedmiotów, zjadałby sam siebie kosztami poboru; że zatem *podatek konsumcijny musi się regulować do małej liczby przedmiotów pierwszej potrzeby.*

W dalszym ciągu p. Clamageran dowodzi, że podatek niestały nie dość że sam nie może być stosunkowym, ale jeszcze niemożebną czyni stosunkowość innych podatków. Jedynie stały podatek może być zbliżony do ścisłej stosunkowości. Utrzymują, że on ulega przerzuceniu (répercussion). Ale łatwo pojąć że przerzucenie podatku dochodowego lub kapitałowego stanie się niepodobnem, skoro wszystkie dochody i wszystkie kapitały będą opodatkowane. Specialne podatki psują równowagę; podatek jedyny ją ustanowi.

Jako sprawiedliwszy i moralniejszy, podatek stały jedyny zbawienne na ludy wywarłby skutki. Dziś każdy, nie wiedząc co płaci, a czując jak rząd ciągnie dochody wszelkiemi drogami bez względu na słuszność, rad zawsze uniknąć podatku: jest to system wzajemnego oszukaństwa (à fourbe fourbe et demie). Przy jedynym podatku, sama już jawność jest pewną rękojmją uczciwości jak z jednej tak z drugiej strony; ale dla zapobieżenia np. fałszywym deklaracjom, znajdą się łatwo i proste administracyjne środki; tak w systemie podatku kapitałowego p. Girardin proponuje *wykup* z pewną nad deklarację podwyżką, w angielskim zaś dochodowym postanowiona jest kara potrójnego podatku. W połączonym systemie podatku z dochodu i z kapitału sposoby ich sprawdzania i ściągania dopełniałyby się wzajemnie. Wielką też zaletą podatku jedynego jest jego *elastyczność,* — łatwość podwyższania i zniżania,— która skarbowi dałaby możność unikania przesileń i uchyliłaby konieczność uciekania się w trudnych przejściach politycznych do środków nadzwyczajnych, — pożyczek, zawsze dla potomności uciążliwych, a rzadko rezultatem usprawiedliwionych.

Angielski *income tax* oddawał już podobne usługi, chociaż jest tylko taksą dodatkową. W Polsce *ofiara* mająca pierwiastkowo cel patrjotyczny — zasilenia skarbu w trudnych politycznych okolicznościach, opartą została na dochodzie, jakkolwiek tylko gruntowym, — co wynikło z jej charakteru szlacheckiego a w części z braku środków dosięgnięcia innych źródeł.

P. Clamageran jest za rosciągnięciem podatku do wszystkich bez wyjątku obywateli kraju; ale rozróżnia *dochód zarobkowy* (professionnel) — czasowy, dożywotni od *kapitałowego* — wieczystego: pierwszy ma płacić jeden tylko podatek—dochodowy, ostatni dwa — z dochodu i z kapitału. W tem to właśnie zależy połączenie tych dwóch podatków.

Przyjmuje też p. Cl. podatek *spadkowy,* a nawet uważa go jako niezbędne kółko w mechanizmie fiskalnym, jako oliwę ułatwiającą ruch innych kółek.

Jesteśmy za podatkiem spadkowym, nieprzyznajemy mu wszakże znaczenia niezbędnego kółka w systemie podatkowym, zgodzimy się raczej na porównanie do oliwy zmniejszającej tarcie, bo i samo zdjęcie ciężaru takiż sprawia skutek. Wiemy że podatek ten mniej jeszcze niż dochodowy jest dziś na czasie, że do jego uznania potrzebne jest silne poczucie dobra publicznego, przewaga jego nad egoizmem rodowym,—do czego nigdzie jeszcze nie doszło. Wykształceńsze nawet jednostki hołdują temu egoizmowi. Słyszeliśmy autora rozprawy o cnocie obywatelskiej powstającego przeciwko samej myśli podatku spadkowego.

W końcu p. Cl. wskazał główną przyczynę niepowodzenia w zastosowaniu najlepszych teorij—brak potrzebnych wiadomości w masach, nieprzygotowanie opinji publicznej. Reforma narzucona ludziom niepojmującym jej użyteczności, ma charakter despotyczny; stąd łatwość dla pewnej liczby interesowanych w jej niedopuszczeniu pociągnięcia za sobą tej obojętnej a potrąconej masy. Jest to historja wszystkich reakcij.

P. Clamageran przyłączył się do trzech poprzednich wnioskodawców i razem podali uzupełnioną zbiorową propozycję tej treści.

> 1. Podatek obejmować winien wszystkie czynniki bogactwa—kapitał i dochód.
> 2. Najlepszy podatek w zasadzie jest dochodowy w połączeniu z kapitałowym i spadkowym.
> 3. Zastosowanie tego systemu poprzedzić należy oświeceniem opinji publicznej przez rospowszechnienie zasad ekonomji politycznej.

Przy głosowaniu za tą propozycją t. j. za podatkiem jedynym z majątku oświadczyło się głosów 31 [3]), a za mnogością podatków reprezentowaną przez p. Secretan—26. Dodać należy, że w liczbie pierwszych znajdowali się wszyscy przedstawiciele nauki —ekonomiści, cała deputacja paryzka, deputacje: hiszpańska, polska, ruska, oraz deputacja z Nefszatelu, gdzie podobny podatek z majątku jest już praktykowany z wielkiem zadowoleniem ogółu, wyjąwszy może nielicznych zwolenników dawnego systemu monarchicznego pruskiego, co oszczędzał silnych a słabych obciążał.

W liczbie stroników mnogości podatków byli wszyscy miejscowi konserwatyści szwajcarscy i, co rzecz dziwna, p. Serno-Słowiowicz—ów przed chwilą zapalony obrońca podatku kapitałowego.

Na tem ukończono trzydniowe rosprawy o przedmiotach ogólnej treści rozbieranych w 1-ej sekcji.

Nazajutrz przystąpiono do szczegułów, rostrząsanych w sekcji 2-ej, na które preznaczono dwa posiedzenia dodatkowe.

Sprawozdanie p. Junot jasno i treściwie przedstawiło pracę sekcji. Wiemy już, że zajmowała się ona dwoma ustępami programu— a mianowicie: *a.* rozbiorem podatków istniejących i *b.* reform cząstkowych dziś możebnych.

Tak obszerna materja nie mogła być całkiem wyczerpnięta w tak krótkim czasie, kiedy sama kwestja podatku jedynego zabrała więcej bo 3 posiedzenia. Zresztą przy tych ogólnych rosprawach dotknięto już wiele szczegółów do kwestij obecnych, zwłaszcza do pierwszej należących.

Konkluzje sprawozdania p. Junot zeszły się z ostatnią decyzją kongresu w dążności do zniesienia dziś przemagających podatków niestałych, a zastąpienia ich podatkiem *stałym i jedynym.*

Sekcja 2-ga, jak to powiedział p. Pepoli, musiała tylko obalać. Ta praca zniszczenia powtórzona była w zebraniu ogólnem kongresu.

Wspomnimy tu nawiasem, że kongres miał swego trefnisia w osobie p. *Hurt-Binet,* co dowcipkowaniem na zdrowej myśli osnutem ożywił rosprawy nad kwestją podatków niestałych. „Napróżno, mówi on, silimy się dowodzić o podatkach, niestałych, że są niedorzeczne; pewne rządy nigdy od nich nie odstąpią, bo nietyle idzie im o podatek ile o prawo rewizji,—o tę zgraję, co pod pozorem kontroli podatkowej służą komu innemu.

Czuł wprawdzie kongres mówi p. Royer o ile p. Kurt-Binet miał rację, wszakże nie uległ sile materjalnej konieczności, opierając się na wyższej potędze —idei.

*(d. c. n.)*

[1]) „Loika systemu p. Walras wyłożonego na piśmie, mówi p. Royer,—jest to *kapitał sztuczny,* a niektóre prawdy zdrowe, ustnie wypowiedziane,— to jego kapitał naturalny: jest to jak żywa trawa, wydobywająca się z pomiędzy płyt źle połączonych, któremi umysł jego jest wyłożony."

[2]) Gdy w r. 1851 prowadzone było w Anglji śledztwo w przedmiocie tego podatku, jeden kupiec z Liverpool deklarował zastąpić wszystkie opłaty w tem mieście jedyną opłatą z dochodu i pobierać ją kosztem $\frac{1}{2}$%.

[3]) Niewiemy skąd autor wspomnionego już artykułu Gazety Codziennej wziął tę wiadomość jakoby *„podatek jedyny miał i jedyny tylko głos za sobą."* Widoczna niechęć osobista, jeśli nie prosta zabawka w grę słów.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $54\frac{3}{4}$ do rs. 1 kop. $59\frac{1}{4}$, za garniec od kop. $50\frac{1}{2}$ do 52.

### Kursa telegraficzne.

*z Berlina z dnia 9 lipca.*

| | żądają | płacą. |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rossyjska | — | $86\frac{1}{8}$ |
| 6ta " | — | 96 |
| Obligacje Skarbowe 4% | — | $82\frac{3}{4}$ |
| Listy zastawne 4% | — | $87\frac{3}{4}$ |
| Bilety Banku Polskiego | — | $87\frac{1}{8}$ |
| Weksle na Warszawę | — | 87 |
| " Petersburg 3 tygodniowy | — | $96\frac{1}{8}$ |
| " Londyn 3 miesięczny | — | 622 |
| " Paryż 2 " | — | $80\frac{1}{12}$ |
| " Hamburg 2 " | — | 151 |
| " Wiedeń 2 " | — | $78\frac{1}{4}$ |
| Żyto na targu | — | $52\frac{3}{4}$ |
| " na dostawę późniejszą | — | $51\frac{1}{4}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 68 30 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 821 |

### Kurs giełdy warszawskiej.

*z dnia 9 lipca.*

| Monety. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | | — | — | 5 | 70 |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 Tal. | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | — | — | 92 | 40 |
| Bilety Skarbu Królestwa Polskiego | | | — | — | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | 13 | 15 | 10 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych | | | — | — | — | — |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750. | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 | | | — | — | — | — |
| dito 500 | | | 83 | — | 82 | 50 |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 72 | — | 71 | 50 |
| **Wexle.** | | | | | | |
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 102 | 90 | — | — |
| " | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | 102 | 75 | — | — |
| " | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 156 | — | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St | 3 M. | 6 | $97\frac{1}{2}$ | — | — |
| Moskwa | 100 Rs. | 1 M. | — | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 25 | — | — |
| " | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 82 | 95 | — | — |
| " | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 81 | 30 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 kop. 10

" " od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $2\frac{5}{8}$

## DROGI ŻELAZNE.

*Codzienny bieg Pociągów Osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jest następujący:*

**I. Z Warszawy:**

*a) Pospieszny (sznelcug),* wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 3 po południu).

*b) Osobowy,* wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Kutnie o godz. 3 m. 15 po południu, w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem.

(Pociąg ten nazajutrz z rana idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30).

*c) Osobowo - towarowy,* wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

**II. Do Warszawy:**

*a) Pospieszny (sznelcug),* z Granicy wychodzi o godz. 12 m. 55 z południa, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a z Łowicza o godz. 7 m. 15 wieczorem i staje w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

*b) Osobowy,* wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, z Kutna zaś o godz. 12 m. 20 z południa i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 5 z południa.

Osoby jadące tym pociągiem od Granicy lub Sosnowców, przesiadają się w Skierniewicach na pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z tej stacji do Kutna o godz. 5 z południa, gdzie staje o godz. 8 wieczorem.

*c) Osobowo - towarowy,* wychodzi z Kutna o godz. 6 m. 30 rano, staje w Skierniewicach o godz. 9 m. 30 z rana, gdzie osoby nim jadące w dalszą ku Granicy lub Sosnowcom podróż, przesiadają się na pociąg osobowy z Warszawy, o godz. 10 m. 45 z rana wychodzący *(patrz punkt I. lit. b.).*

**III. Z Łowicza do Warszawy:**

Bezpośrednio jeden tylko Pociąg Osobowo-towarowy wychodzi o godz. 6 m. 45 z rana, i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 3455) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Wedle Decyzji Rady Administracyjnej z daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. Nr. 7575, kwalifikacje do odbioru i prolongacji konsensów, na szynki w m. Warszawie, mają odtąd należeć do attrybucji Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy i Rady Miejskiej.

W następstwie czego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Reskryptem z d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 roku, Nr. 25071/39596 zawiadomiła Magistrat, iż zwierzchni nadzór nad czynnościami dotyczącemi kwalifikacji do udziału lub prolongacji konsensów na szynki pozostawione przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zaś Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przez Resprypt z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 29704/3925 wyrzekła, iż wydawanie tychże konsensów, t. j. skarbowych i propinacyjnych na rok 1862/3 dopełnione ma być w sposobie jak to miało miejsce na rok 1861/2, i w granicach obowiązujących przepisów. Dalej decyzją Rady Administracyjnej z daty 22 Maja (3 Czerwca) r. b. Nr. 11034.

a) Przedłużoną została dotychczas ukonsensowanym Starozakonnym wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi pod zwykłemi warunkami.

b) Zmniejszono do połowy dla Starozakonnych opłatę konsensową od sprzedaży samego piwa.

c) Utrzymane przy konsensach szynkarskich na r. 1862/3 za opłatą wdowy i sieroty bez obojga rodziców pozostałe po zmarłych Starozakonnych szynkarzach.

Na ostatek Reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu powyż powołanym, termin do wykupna patentów propinacyjnych pozostawiony taki, jaki jest ustawą propinacyjną zakreślony a mianowicie, po koniec mca Lipca r. b., termin zaś do wykupna konsensów Skarbowych, przez Starozakonnych kończący się stosownie do przepisów w d. 18 (30) Czerwca r. b. przedłużony został.

O czem podaje się do wiadomości wspomnionych procederentów tak Chrześcjan jako i Starozakonnych t. j. składy hurtowe wódek, dystylarnie i szynki szczegółowe wódek, oraz szynki samego piwa wreszcie cukiernie w mieście tutejszem utrzymujących z tą informacją, aby pierwsi t. j. Chrześcjanie z wykupnem patentów, drudzy zaś t. j. Starozakonni z wykupnem patentów propinacyjnych i Konsensów Skarbowych w terminach powyż wskazanych pospieszyli.

Przedewszystkiem zaś obowiązani są zgłosić się po kwalifikacją przepisami wskazaną, do Komisarza Administracyjnego Właściwego Cyrkułu i następnie zyskać upoważnienie z Magistratu do wykupna patentu lub konsensu.

Ostrzega się, że niewykupujący w tych terminach konsensów i patentów na rok następny 1862/3 utraci niezawodnie i bez warunkowo prawo do zarobkowania jakiem się trudnił, i toż zarobkowanie wzbronionem mu będzie.

Warszawa d. 23 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 2376) *Pocztamt Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w składzie jego zalegają poniżej wyszczególnione listy pieniężne i posyłki zwrócone retro do Warszawy, po odbiór których, jeżeli po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, podawcy nie zgłoszą się z kwitami pocztowemi własność ich usprawiedliwiającemi, pieniądze w rzeczonych listach zawarte na korzyść Skarbu przeznaczone, a posyłki przez publiczną licytację na tenże cel sprzedane zostaną.

1. Adres listu, Pinkwas Rotersztejn, oddano na pocztę w Włodawie 27 Lipca 1860 r., przez J. Jakubowską, zwrócono z Lepela 9 Grudnia, znajdowało się w liście rs. 10.
2. Adres listu, Josek Zelman, oddano na pocztę w Warszawie 3 Maja 1861 r., przez Hrabczyńskiego, zwrócono z Garwolina, znajdowało się w liście rs. 1.
3. Adres listu, Pisarz Sądu w Wieluniu, oddano na pocztę w Warszawie 5 Czerwca 1861 r., przez Szymańskiego, zwrócono z Wielunia 15 Czerwca 1861 r., znajdowało się w liście k. 60.
4. Adres listu, Bobrowska, oddano na pocztę w Warszawie 23 Czerwca 1851 r., przez Okulskiego Urzędnika Komory, zwrócono z Sieradza 5 Lipca, znajdowało się w liście kop. 94.
5. Adres listu, M. M. Brockmann, oddano na pocztę w Warszawie 30 Czerwca 1861 r., przez Lande, zwrócono z Kalisza 5 Lipca 1861 roku, znajdowało się w liście rs. 45.
6. Adrzes listu, Paweł Domański, oddano na pocztę w Warszawie 17 Sierpnia 1861 r, przez Anastazją Domańską, zwrócono z Suwałk 18 Września 1861 r. znajdowało się w liście rs. 2
7. Adres listu, Antoni Opolski, oddano na pocztę w Warszawie 10 Sierpnia 1861 r. przez Okolskiego z Pekowizny, zwrócono z Suwałk 18 Września 1861 r. znajdowało się w liście rs. 2.
8. Adres listu, Michał Preczkiewicz, oddano na pocztę w Warszawie 16 Lipca 1861 r., przez Michałowskiego, zwrócono z Szawli 1 Października 1861 r., znajdowało się w liście rs. 3 k. 20.
9. Adres listu, Zisman Szwarcmann, oddano na pocztę w Warszawie 24 Września 1861 r., przez Ruchla Szwarcman, zwrócono z Petersburga 29 Września 1861 r. znajdowało się w liście rs. 3.
10. Adres listu, Jan Sopowski, oddano na pocztę w Warszawie 24 Września 1861 r., przez Sopowskiego, zwrócono z Jampola 19 Listopada 1861 r. znajduje się w liście rs. 2.
11. Adres listu, Alber Pytel, oddano na pocztę w Warszawie 28 Listopada 1861 r., przez Marjannę Pytel, zwrócono z Bobrujska 19 Listopada 1861 r., znajdowało się w liście rs. 3.
12. Adres listu, Lucyusz Bochwitz, oddano na pocztę w Warszawie 15 Września 1860 r., przez Oskierko, zwrócono z Michałowic 5 Lutego 1861 r., znajdowało się w liście rs. 27.
13. Adres listu, Marjanna Malik, oddano na pocztę w Warszawie 20 Kwietnia 1860 r., przez Malka, zwrócono z Michałowic 13 Stycznia 1861 roku znajdowało się w liście rs. 2.
14. Adres listu, Rafał Sztompe, oddano na pocztę w Warszawie 13 Marca 1861 r., przez Loübel, zwrócono z Wrocławia 19 Marca 1861 roku, znajdowało się w liscie rs. 5.
15. Adres listu, Juliusz Miller, oddano na pocztę w Warszawie 31 Lipca 1861 r., przez Księżną Lubomierską, zwrócono z Wrocławia 23 Sierpnia 1861 r., znajdowało się w liście rs. 1 kop. 80.
16. Adres listu, Konstanty Borges, oddano na pocztę w Warszawie 20 Grudnia 1860 r., przez Marjannę Borges, zwrócono z Paryża 23 Sierpnia 1861 r. znajdowało się w liście rs. 3, ad Nr. 16, pieniądze znaleziono w liście zwyczajnym bez zadeklarowania.
17. Adres listu, Landraths-Ant w Wolhas, oddano w Warszawie 20 Grudnia 1860 r., przez Nannę Rüchter, zwrócono z Prus 23 Sierpnia 1861 r., znajdowało się w liście kop. 90, ad Nr. 17, jak 16.

*Posyłki:*

1. Adres Michał Mikułowicz, oddano na pocztę w Warszawie, przez niewiadomego, zwrócono z Narczyńskiego Zawodu 4 Czerwca 1860 r., wartości rs. 7.
2. Adres Teodorów, oddano na pocztę w Warszawie, przez Huszczańskiego Praporszczyka niewiadomego pułku, zwrócono z Toroszczy 15 Marca 1861 roku, wartości rs. 3.
3. Adres, Elistrat Simonów, oddano na pocztę w Warszawie, przez Stolców Oficera niewiadomego pułku, zwrócono z Łęczycy 29 Lipca 1861 r., wartości rs. 1.
4. Adres, Wrońska, oddano na pocztę w Warszawie, przez Edwarda Wrońskiego, zwrócono z Radzynia 11 Października 1861 r., wartości rub. sr. 1.
5. Adres, Wagner, oddano na pocztę w Włocławku w Czerwcu 1860 r., przez Jana Sejhutter, zwrócono z Gostynina 18 Lipca 1860 r., wartości rs. 2 kop. 40.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Maja) 1862 r.

Pomocnik Dyrektora Poczt,
(2) Radca Stanu, T. Kobierski.

(N. D. 3500) Объявленіе.

Правленію С. Петербургской Компаніи подъ фирмою „Надежда" для морскаго, рѣчнаго и сухопутнаго страхованія и для транспортированія кладей заявлено Г. Луи Гейеромъ объ утратѣ полиса за N. 4100, выданнаго уполномоченнымъ Агентомъ Компаніи въ Брестъ Литовскѣ, Леопольдомъ Штегеромъ, 6 Апрѣля 1857 года, на имя его Г. Луи Гейера въ принятіи Компаніею „Надежда" на страхъ отъ Брестъ-Литовска до Данцига партіи пеньки, слѣдовавшей водою; вслѣдствіе чего Правленіе Компаніи „Надежда" на основаніи § 93 Высочайше утвержденнаго Устава сей Компаніи объявляетъ, что если въ теченіе года отъ сей публикаціи, упомянутый полисъ не будутъ представленъ, то оный сочтется уничтоженнымъ и Г. Луи Гейеру будетъ выдана точная съ его копія.

(1) Управляющій, Егоръ Хейселеръ.

*Ogłoszenie.*

Do Zarządu S. Petersburgskiej Kompanii zawiązanej pod firmą „Nadežda" do ubezpieczeń na morzach, rzekach i lądzie i do transportowania ładunków, p. Louis Geyer wniósł zastrzenie o zagubieniu Polisu za Nr. 4100, wydanego przez pełnomocnego Ajenta Kompanii w Brześciu Litewskim Leopolda Stegera d. 6 Kwietnia 1857 roku v. s. na imię tegoż p. Louis Geyer, na przyjęte przez Kompanię „Nadežda" ubezpieczenie od Brześcia-Litewskiego do Gdańska ładunku konopi, wysłanego wodą; w skutek czego Zarząd Kompanii „Nadežda" na zasadzie § 93 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy dla tejże Kompanii, ogłasza, że jeżeli po upływie roku od daty niniejszego obwieszczenia, wzmiankowany Polis złożonym nie będzie, to takowy zostanie uważany za nieważny, i p. Lonis Geyer będzie wydana zgodna z nim kopia.

Zarządzający, Jegor Heiseler.

*Объявленіе.*

(N. D. 3499) Правленію С. Петербургской Компаніи подъ фирмою „Надежда" для морскаго, рѣчнаго и сухопутнаго страхованія и для транспортированія кладей заявлено Г. Фридрихомъ Брашемъ объ утратѣ полиса за N. 41 выданнаго уполномоченнымъ Агентомъ Компаніи въ Брестъ Литовскѣ, Леопольдомъ Штегеромъ, 18 Апрѣля 1857 г., на имя его Г. Фридриха Браша въ принятіи Компаніею „Надежда" на страхъ отъ Брестъ-Литовска до Данцига партіи пеньки, слѣдовавшей водою; вслѣдствіе чего Правленіе Компаніи „Надежда" на основаніи § 93 Высочайше утвержденнаго Устава сей Компаніи, объявляетъ, что если въ теченіе года отъ сей публикаціи, упомянутый полисъ не будетъ представленъ, то оный сочтется уничтоженнымъ и Г. Фридриху Брашу будетъ выдана точная съ него копія.

Управляющій, Егоръ Хейселеръ.

*Ogłoszenie.*

Do Zarządu St. Petersburgskiej Kompanii zawiązanej pod firmą „Nadežda" do ubezpieczeń na morzach rzekach i lądzie i do transportowania ładunków p. Fryderyk Brasch wniósł zastrze-

żenie o zagubieniu Polisu za Nr. 41 wydanego przez pełnomocnego Ajenta Kompanii w Brześciu-Litewskim Leopolda Stegera w d. 18 Kwietnia 1857 r. n. s. na imię tegoż p. Fryderyka Brasch, na przyjęte przez Kompanię „Nadežda" ubezpieczenie od Brześcia-Litewskiego do Gdańska ładunku konopi wysłanego wodą; w skutek czego Zarząd Kompanii „Nadežda" na zasadzie § 93 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy dla tejże Kompanii, ogłasza, że po upływie roku od daty niniejszego obwieszczenia, wzmiankowany Polis złożonym nie będzie, to takowy zostanie uważanym za nieważny, i p. Fryderykowi Brasch będzie wydana zgodna z nim kopia.

Zarządzający, Jegor Heiseler.

---

(N. D. 3424) *Urząd Pocztowy Gubernialny w Suwałkach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w miesiącu Grudniu r. z., zaginęła pieczęć Urzędu tutejszego z napisem „Сувалкская Губернская Почтовая Контора пріемъ простой Корреспонденціи" z dawnym Orłem, którą to obecnie Urząd Pocztowy uważa za wyszłą z użytku, jednakże ktoby o takowej powziął wiadomość gdzie się znajduje, zechce zawiadomić Urząd tutejszy.

Suwałki d. 17 (29) Czerwca 1862 r.
(2) Naczelnik, Deliński.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1910) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego.*

Po śmierci Konstancji z Żelichowskich Sliwińskiej współwłaścicielki połowy domu pod N. 31 we wsi Biskupicach oraz gruntów tamże położonych ogłaszając otwarty spadek, termin do uregulowania onego na dzień 18 (30) Września r. b. wyznacza.

Pilica d. 3 (15) Marca 1862 r.
A. Jacob.

---

(N. D. 1911) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Ludartowskiego.*

Po śmierci Leona Lewaldt Jezierskiego właściciela nieruchomości w mieście Kamionce Lewaldtówek zwanej jako to:

1. Domu drewnianego przy ulicy Lubartowskiej pod N. 133 położonego wraz z zabudowaniami i ogrodów do niego należących.

2. Pól i gruntów ornych w miejscach zwanych, Nawczy, Stare dalsze, Stare bliższe, Stary Skrobów i Nowy Skrobów, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczony został termin na d. 9 (21) Października 1862 r. Wzywa przeto interesowanych, aby z prawami swemi do tego spadku w tymże terminie przed Pisarzem Sądu tutejszego stawili się pod skutkami prekluzji.

Lubartów d. 19 (31) Marca 1862 r.
Radca Honorowy, Bochyński.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3439) *Sąd Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki:

1. Domu murowanego o piętrze blachą krytego pod N. 272 przy ulicy Kaliskiej w Radomsku położonego, własnego Wojciecha Zalejskiego, do którego należą oficyna, obora stajnia i wozownia drewniane gontami kryte.

II. Domu drewnianego gontami krytego do którego należą obory z stajenkami i plac pod N. 233 przy ulicy Kaliskiej w Radomsku położonego własnością Józefa i Wiktorji małżonków Broszkiewiczów będącego.

III. Domu drewnianego z podwórzem, ogrodem oborką stodołą drewnianemi oraz łączką pod N. 222 przy ulicy Żabiej nowej, w mieście Radomsku położonych, a własnych Łukasza Wolskiego,

Zawiadamia interesentów, iż takowa regulacja nastąpi w tutejszym Sądzie d. 1 (13) Września r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez urzędowego pełnomocnika zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu podyktowali i dokumenta złożyli.

Niezgłaszający się w terminie ulegną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego.

Jeżeli właściciele tych nieruchomości w terminie nie stawią się, na żądanie interesentów skazanymi zostaną na karę od złp. 10 do 50 i podług art. 150 prawa hypotecznego utracą dobrodziejstwa prawne względem wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 3 (15) Września r. b. i od tego dnia czas do apelacji upływać będzie.

Interesanci przeto bez dalszych wezwań ogłoszeniu decyzji obecni być winni.

Radom d. 16 (28) Czerwca 1862 r.
Asesor Kolegjalny,
p. o. Podsędka, Siedlecki.

---

(N. D. 3447) *Sąd Pokoju Okręgu Sandomierskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki: domu w części murowanego, a w części drewnianego parterowego w rynku m. Ożarowa pod N. 88 położonego, do Wolfa Orensztejna należącego, graniczącego z prawej strony z domem Izraela Bromberga, z lewej z ulicą pod Kościelną, z tyłu z placem pustym, uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 17 (29) Września 1862 r.

Wzywa przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników w terminie oznaczonym zgłosili się, gdyż inaczej podpadną prekluzji.

Ogłoszenie decyzji nastąpi d. 20 Września (2 Października) 1862 r. i od tego dnia czas do odwołania upływać zacznie.

Sandomierz d. 11 (23) Czerwca 1862 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, Miernowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3129) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Komisji przy ulicy Rymarskiej w sali jej posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż dziesięciu placów w Warszawie pomiędzy ulicami: Lipową, Radną i Leszczyńską położonych, mianowicie pod Nr. 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787, 2788 i 2811*b*, zawierających łokci kwadr. $47,345\frac{3}{4}$, ocenionych na rs. 14,300, a kto nad tę sumę za praetium do licytacji podaną, w opieczętowanej deklaracji najwięcej postąpi, temu sprzedaż placów przybitą zostanie.

Mający chęć nabycia placów, obowiązany przed terminem licytacji złożyć naprzód w Banku Polskim lub w kasie Głównej Królestwa vadium w gotowiźnie w sumie rs. 1,500, a następnie przed oznaczoną do licytacji godziną, złożyć Komisji deklarację piśmienną obejmującą oświadczenie, że place rzeczone zakupić pragnie i jaką za nie sumę ofiaruje, wraz z kwitem na vadium, a w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym, stawić się osobiście lub przez osobę upełnomocnioną.

Deklaracja powinna być na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 napisana i podpisana, podług wzoru niżej zamieszczonego, a złożona najpóźniej w dniu oznaczonym na odbycia licytacji przed godziną 12 w południe; podane zaś później, lub obejmujące odmienne od postanowionych warunki i zastrzeżenia, albo nieopatrzone kwitem na vadium, nieważnemi będą.

Warunki licytacyjne na sprzedaż rzeczonych placów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Komisji Rządowej w biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych, od godziny 9 z rana do godziny 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany mając chęć nabycia dziesięciu placów w Warszawie pomiędzy ulicami: Lipową, Radną i Leszczyńską pod Nr. 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787, 2788, i 2811*b* położonych, (wypisać wyrazami numera placów) podług ogłoszenia z dnia N. w pismach publicznych zamieszczonego, daje za też place sumę ogólną rubli srebrem (wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach do licytacji podanym, które miałem sobie okazane, one odczytałem i zrozumiałem. Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w sumie (wypisać wyrazami) dołączam, i to wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania) podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1862 r.
z pol. Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.
(2) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

---

(N. D. 3248) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Zawiadamia kogo to interesować może, że na roboty budowlane w Magazynie Solnym Nowe-Miasto w powiecie Rawskim, mianowicie..

1. Na reperacją studni.
2. Na reperacją szopy na narzędzia ogniowe.
3. Na zrobienie nowej kloaki, w miejsce starej zniszczonej.
4. Na zrobienie ogrodzenia od frontu budynków mieszkalnych oraz postawienie barjer przy jednej z szop.
5. Reperacją domu frontowego.
6. Reperacją bram oraz muru frontowego prowadzących na dziedziniec, odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 12 z rana licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus od sumy rs. 1010 kop. 36 1/2 anszlagiem wyrachowanej.

Każdy zatem chęć licytowania mający po zaopatrzeniu się w kwit kasy Gubernialnej, na złożone vadium w ilości rs. 102 z deklaracją opieczętowaną, a napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się winni.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w Wydziale skarbowym.

Wzór do deklaracji.

Deklaracja mocą którego ja niżej podpisany obowiązuję się w skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Czerwca r. b. N 51127/13945 wykonać roboty budowlane w Magazynie Solnym Nowe Miasto za sumę rs. N. (wyraźnie wypisać) a to stosownie do anszlagów złożonych przy warunkach licytacyjnych które mi są dobrze znane i takowym w zupełności poddaję się.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1862 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kesler. (8)
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

---

(N. D. 3247) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Zawiadamia kogo to interesować może, że na urządzenie szopy na narzędzia ogniowe w magazynie solnym w Nowymdworze odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na d. 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 12 z rana licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus od sumy rs. 108 kop. 88, anszlagiem wyrachowanej.

Każdy zatem chęć licytowania mający po zaopatrzeniu się w kwit kasy Gubernialnej na złożone vadium w ilości rs. 11 z deklaracją opieczętowaną, a napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego w dniu i miejscu powyżej oznaczonym zgłosić się winien.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

Deklaracja mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Czerwca r. b. N. 49,850/13,599 urządzić szopę na skład narzędzi ogniowych w magazynie solnym Nowydwór za sumę rs...... wyraźniej...... a to stosownie do anszlagu złożonego przy warunkach licytacyjnych które mi są dobrze znane i takowym w zupełności poddaję się.

Stałe moje zamieszkanie......pisałem w N. dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1862 r.
z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kessler.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

---

(N. D. 3398) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w d. 9 (21) Lipca 1862 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na oparkanienie podwórza szkoły starozakonnych, urządzenia tamże kloaki, osztachetowania placu bóżnicy głównej na Pradze, oraz splantowanie tegoż placu, podług wykazu kosztów obliczonego na rs. 1258 kop. $89\frac{1}{2}$.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 252 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjętemi nie zostaną. Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1862 r.
p. o. Prezydenta, Woyda.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d...... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się oparkanienia podwórza szkoły starozakonnych, urządzenia tamże kloak, osztachetowania placu bóżnicy głównej na Pradze, oraz splantowanie tegoż placu i odstępuję od cen warunkami i anszlagiem objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone vadium w Kasie Głównej Ekonomicznej rs. 252 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d...... Mca 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko).

---

(N. D. 3507) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że gdy in minus licytacja ogłoszona na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. przez opieczętowane deklaracje na oświetlenie latarni miejskich olejem do skutku nie doszła, a zatem nowa licytacja na tenże sam przedmiot odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu m. stołecznego Warszawy w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe z podwyższonym praetium do licytacji po rs. 41 kop. 74, od jednej latarni ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta m. zapieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru w poprzednich obwieszczeniach zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 1000, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.
p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 3267) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym, przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się w dniu 10 (22) Lipca b. r. o godzinie 11ej z rana, publiczna licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na entrepryzę opalenia drzewem 9 pieców, w tyluż domkach strażniczych nadwiślańskich, oraz 13tu pieców w lokalach expedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg 6ciu miesięcy zimowych 1862/63 to jest od włącznie dnia 4 (16) Października b. r., do dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r. poczynając od kwoty rs. 4 kop. 89, wyraźnie rubli srebrem cztery kopiejek ośmdziesiąt dziewięć, za opalenie każdego pieca miesięcznie ustanowionej.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie wymienić literami kwotę, za jaką posługi tej podjąć się deklarują.

Do deklaracji dołączone być ma zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 100 wyraźnie rubli srebrem sto

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego, są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 8 (20) Czerwca b. r. Nr. 4776 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć opalenia drzewem 9ciu pieców w tyluż domkach strażniczych nadwiślańskich, oraz 13tu pieców w lokalach ekspedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg 6ciu miesięcy zimowych 1862/63, to jest od dnia 4 (16) Października r. b., do dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r. za kwotę (tu wymienić wyraźnie literami kwotę za jaką przedmiotową posługę uskuteczniać obowiązuje się), za opalanie 1go pieca miesięcznie, podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuję; przy tem załączam zaświadczenie kasy N. . . na złożone tamże vadium N. . . . które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. . . . na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . pisałem w N. . . . dnia N. . . . . miesiąca Lipca 1862 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa dnia 8 (20) Czerwca 1862 r.
Członek Komisji Rządowej Przychodow i Skarbu
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

---

(N. D. 3377) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego daty 26 Lutego (10 Marca) r. b. Nr. 8858/258 podaję niniejszem do publicznej wiadomości że w dniu 14 (26) Lipca r. b. od godziny 10tej z rana do godziny 12ej w południe w biurze moim odbywać się będzie w trzecim terminie in minus licytacja przez opieczętowanie sekretnych deklaracji na entrepryzę reperacji Kościoła parafialnego w Gralewie budowę domu dla sług kościelnych tamże, oraz na budowę stodoły na tymże probostwie poczynając od sumy na też roboty anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. N. 69/134 potwierdzonemi wyrachowanej, rs. 4242 kop. 21 1/2. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy oprócz starozakonnych winien złożyć deklarację napisaną podług załączonego tu wzoru czysto porządnie bez żadnych skrobań przekreśleń i poprawek a to pod nieważnością onej, do deklaracji tej dołączonym być winien kwit którejkolwiek z kas Skarbowych lub Banku Polskiego na złożone vadium do tej entrepryzy rs. 426 ustanowionej, której nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zaś zatrzymanem zostanie do czasu zatwierdzenia robót i potwierdzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego. Deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego prawego zastępcy i tylko do godziny 12ej w południe przyjmowane będą, roboty o których wyżej mowa mają być wykonane w ścisłem zastosowaniu się do potwierdzonych anszlagów z dobrych i trwałych materjałów. Warunki do tej entrepryzy każdego dnia oprócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą

Mława dnia 9 (21) Czerwca 1862 r.
Jakowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 9 (21) Czerwca r. b. Nr. 8950 składam niniejszem deklarację iż podejmuję się entrepryzy restauracji Kościoła w Gralewie, pobudowania domu dla sług kościelych tamże i pobudowania stodoły na tymże probostwie za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone vadium rs. 425 dołączam które wrazienie utrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. upraszam.

Zamieszkanie moje w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku podpisać imie i nazwisko.

---

(N. D. 3358) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. 6590 podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w trzecim terminie dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie trzeciej z południa, odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż w spomnionej przyjmowane będą. Na podjęcie się entrepryzy wystawienia domu dla proboszcza w Czernicach oraz budynku na stajnię, z oborami i wozownią tamże od sumy rs. 1526 kop. 5 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do której bądź kasy miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 152 kop. 60 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nie utrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie, zaś utrzymującego się na kaucją policzoną będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnys dnia 15 (27) Czerwca 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 15 (27) Czerwca r. b. Nr. 8399 podaje niniejszą deklaracją, że obowiązuje się podjąć entrepryzy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach oraz budynku na stajnie z oborami i wozownią tamże za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i wścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 152 kop. 60 1/2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. miesiąca N. 1862 roku.

(podpisać imię i nazwisko)

---

(N. D. 3375) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Lipca 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana, odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy nowej murowanej plebanii r. l. we wsi Moniatyczach od sumy anszlagowej rs. 2091 kop. $78\frac{1}{2}$, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprizy, obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość poweźmie vadium $\frac{1}{10}$ część złożyć należy. Deklaracje od godziny 11 z rana, w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, z d. 14 (26) Czerwca 1862 r. N. 8396, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić robót około budowy nowej plebanii murowanej r. l. we wsi Moniatyczach wedle planów i anszlagów przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać literami wyraźnie) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, vadium w kwocie rs. 209 kop. 18 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 14 (26) Czerwca 1862 r.
(2) B. Machnicki.

---

(N. D. 3246) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Lipca r. b. jako w ostatecznym terminie w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy nowej plebanji drewnianej r. g. we wsi Kopyłowie od sumy anszlagowej rs. 1205 kop. 97; każden zatem mający chęć podjęcia się tej entreprizy, obowiązany w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru napisaną, przy dołączeniu vadium $\frac{1}{10}$ część sumy anszlagowej w ilości rs. 120 k. 60, w gotowiźnie lub listach zastawnych, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będzie, o innych warunkach w każdem czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 4 (16) Czerwca 1862 r. N. 8865, podaję niniejszem deklarację, iż obowiązuję się, podając entrepryzę budowy nowej plebanji drewnianej r. g. we wsi Kopyłowie, podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 6 (18) Marca 1861 r. zatwierdzonego za sumę tu wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych, vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 120 kop. 60 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub po przesłanie takowego na mój koszt przez pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 9 (21) Czerwca 1862 r.
B. Machcicki.

---

(N. D. 3399) *Urząd Leśny Kozienice.*

Z powodu że ogłoszona licytacja w dniu 10 (22) Maja r. b. sprzedaży drzewa na wypaleniskach w obrębie Molendy straży Sieciechów oszacowanego na sążeń po 85,75 stóp kwadr. sosny szczap 115, sosny krąglak 207 i gałęzi fur parokonnych 127, ocenionego na rs. 166 kop. 26 nie przyszła do skutku, przeto Urząd Leśny podaje do wiadomości że w dniu 5 (17) Lipca r. b. od godziny 9ej z rana, odbywać się będzie wskutek zarządzenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 5 (17) Marca r. b. Nr. 4478 w biurze Urzędu Leśnego Kozienice w Augustowie i Polborze, głośna in plus w drugiem terminie licytacja. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 17.

O innych warunkach interesowani dowiedzieć się mogą w Kancelarji Urzędu Leśniczego w godzinach biurowych, prócz dni świątecznych, i galowych.

Augustów dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.
Nadleśny Starszy, Jezowski.
Podleśny biurowy, Kozarski.

---

(N. D. 3400) *Urząd Leśny Kozienice.*

Ponieważ ogłoszona w dniu 10 (22) Maja r. b. licytacja spełzła bez skutecznie, przeto Urząd Leśny podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Lipca r. b. od godziny 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice, we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami, głośna in plus w drugiem terminie licytacja, na sprzedaż drzewa wyciętego na linjach przy rozgraniczeniu sporu granicznego, pomiędzy lasami Rządowemi Stary Grabowy las, a dobrami prywatnemi Bobrowniki i Magunszew, zaczynając od zniżonego szacunku o 1/3 część czyli od sumy rs. 154 kop. 30.

Każden przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium 1/10 część sumy szacunkowej.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.
Nadleśniczy Starszy,
Jeżowski

---

(N. D. 3413) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ покупать разные металы и прочія вещи состоящія при той Артилеріи именно: желѣза разнаго лому годнаго 1355 пуд., 33 фунтовъ, негоднаго 190; пуд., 4 фунт.; 72 золот.; чугуна лому 648 пуд. 26 3/4 фунт. фланели бумажной тонкой шириною 1 аршинъ 157 арш. 6 1/2 верш., мастерскихъ разныхъ негодной разной аммуниціи, всего на сумму по оцѣнкѣ на 960 руб. 87 коп. сер. публичный торгъ назначается 27, а переторжка 30 Іюля сего 1862 года, равно имѣетъ быть произведенъ аукціонный торгъ тогоже 26 Іюля на продажу воловой упряжи 4 паръ, и негодныхъ валинокъ 15 паръ по оцѣнкѣ на сумму 12 коп. сер., каждый торгъ имѣетъ быть открытъ отъ девяти часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла, 1 книги, 4 части свода Военныхъ Постановленій, залогъ 320 руб. 29 коп., долженъ быть представленъ наканунѣ торга и переторжкѣ, условія покупки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба равно и самыя металы и прочіе, ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней отъ 10 до 12 часовъ утра.

(2) Кр. Замосцьъ 19 Іюня 1862 года.

---

(N. D. 3457) *Rejent Kancelarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego.*

W spadku cały kraj obchodzącym! otwartym po ś. p. Włodzimierzu Młockim Dziedzicu dóbr Ziemskich Kujawy, na żądanie Egzekutorów testamentowych, i za upoważnieniem właściwej władzy. Ogłasza się sprzedaż inwentarzy żywych i martwych, oraz różnych domowych ruchomości, przez licytacją publiczną, na d. 3 (15) Lipca b. r. w dobrach rzeczonych Kujawy, Okręgu Żelechowskim, Gubernii Lubelskiej we dworze o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą.

Na którą zapraszając najuprzejmiej; mam honor nadmienić, że liczna przy tej licytacji konkurencja, powiększyć może znacznie fundusz, na stypendja, dla uczącej się Młodzieży Polskiej, (w r. b. już przez wykonawców woli Testatora w użycie wprowadzić się mogących) przeznaczony.

Zatem niech każdy z konkurentów zechce z skwapliwością do wznoszącego się tak wspaniałego gmachu dorzucić swoją cegiełkę, i powiedzieć z Kochanowskim:

Służmy Krajowi, a jako kto może;
Ku dobrej sprawie niechaj dopomoże.

Garwolin d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
Teodor Borkowski.

---

(N. D. 3521) W dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 10ej rano w domu Nr. 2561, na podwórzu przy ulicy Rybaki rożne towary łokciowe jako to: karton, barchan, muślinek, flanelka, chustki do nosa i na szyję, serwety, obrusy i t. p. w dniu 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 12ej w południe na targu przed kościołem Śgo Aleksandra w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 10ej rano na targu w Rynku Starego-Miasta i o godzinie 11ej rano na Grzybowie oraz w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 10ej rano na targu Wolnicą zwanym przy ulicy Wołowej, różne meble jesionowe, machoniowe, olszowe, obrazy w ramach złoconych, lichtarze, zegary, lustra, garderoba, bielizna, futra, billard palisandrowy z rekwizytami i t. p. w drodze exekucji Sądowej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Karwowski, Komornik.

---

(N. D. 3520) O mil 10 od Warszawy za Wisłą są do sprzedania **Dobra** w których jest: w gruntach ornych i łąkach włók 30, w koloniach włók 140, w lasach włók 50; **w ogóle włók nowopolskich 220,** przy trakcie na bity wyrabiającym się i **rzece spławnej położonych.**

Szacunek Dóbr jest 220,000, z których rs. 43,000, na gruncie pozostać może. Wiadomość powziąść można u Adama Klejner na Grzybowie w domu pod Nr. 1083 na 2 piętrze od frontu.

(1) Warszawa d. 9 Lipca 1862 r.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3060) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Mendla Friedman liczącego lat 20, staroz. urodzonego w Powązkach, z ojca Szlamy matki Malki, ostatecznie we wsi Woli zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się, w naszym Sądzie, dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie zapadłego, w przeciwnym razie, wynalezienie jego pobytu, zarządzonem zostanie według przepisów prawa.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

---

(N. D. 3478) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

W roku 1860 w miesiącu Październiku przez osobę podejrzaną przyprowadzoną została do zajazdu karczmy na kolonii Grabie bryka drzewiana obszerna, porządna, na żelaznych osiach, kuta, z wasągiem plecionym, na teraz w aserwacji Sądu Policji Prostej, Okręgu Gostyńskiego zostająca. Wzywa więc właściciela który jest takową poszkodowanym, aby najdalej w ciągu dni 30 z dowodami usprawiedliwiającemi własność, do Sądu tutejszego po odbiór zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem z nią będzie.

Łęczyca d. 18 (30) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

---

(N. D. 3421) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3 (15) Kwietnia r. b. nad brzegiem Wisły, przy windzie około motławy na Pradze istniejącej, znalezione zostały w wodzie zwłoki mężczyzny z nazwiska i pochodzenia nieznanego lat 30 wieku mieć mogącego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, nosa miernego, oczu piwnych, budowy ciała silnej, wąsów jasnoblond, i brody nieco obrośniętej, ubrany zaś był w następującą odzież: miał koszulę płócienną cienką, spodnie letnie w kraty, halstuk atłasowy, kaftan watowany koloru morderowego i półkoszulek, ktoby wiedział o pochodzeniu rzeczonego człowieka, zechce Sądowi tutejszemu lub najbliższej swego zamieszkania Władzy policyjnej, bezwłocznie o tem zameldować.

Praga d. 3 (15) Maja 1862 r.
Podsędek, Radoszewski.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3522)

Ponieważ termin dalszej opłaty na akcje Kolei Żelaznych rosyjskich przez ogłoszenia w miesiącu Marcu r. b. oznaczony, z dniem 10 Kwietnia r. b. upłynął, przeto Rada Zarządzająca Towarzystwa Dróg Żelaznych rosyjskich ma zaszczyt zawiadomić, właścicieli akcji w części tylko opłaconych, że niezgłaszający się w właściwym czasie z żądaną wypłatą uległi następstwom przewidzianym § 16 Ustawy Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rosyjskich z dnia 26 Stycznia 1857 r.

Na tej to przeto zasadzie, po upływie 20 dni oznaczonych statutami i obecnego ogłoszenia, zacząwszy od d. 11 (23) Lipca 1862 r. Rada Zarządzająca przystąpi do sprzedaży akcji w części tylko opłaconych, bez żadnych innych formalności.

Zastosowanie § 16 Ustawy odnosi się do wszystkich akcji częściowo tylko opłaconych, które się znajdują w rękach posiadaczy, i tychże kolor, biały i różowy, użyty specjalnie do powyższych akcji jest dostatecznym do ich poznania, w skutek czego żadne szczegółowe ogłoszenie numerów akcji więcej nie nastąpi.

Petersburg d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.
Fraenkel.

## DONIESIENIE HANDLOWE.

ZAWIADOMIENIE ZE SKŁADU HURTOWEGO I CZĄSTKOWEGO

# HERBATY CHIŃSKIEJ

**J. KACZKOWSKIEGO**

*przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na przeciw nowo wybudowanej Resursy Obywatelskiej i Dobroczynności.*

**W skutek ogłoszenia mego że w Handlu moim**

**CENY HERBATY**

**O POŁOWĘ ZNIŻYŁEM**

otrzymałem liczne zapytania listowne **jakie gatunki i po jakich cenach** sprzedaję, niniejszem przeto mam honor zawiadomić:

| | | | | Złp. | | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr. 1 | **Herbata** | czarna familijna, | funt | 5 | | 15 |
| Nr. 2 | **Herbata** | wyższego gatunku | „ | 6 | „ | 20 |
| Nr. 3 | **Herbata** | z tańszych najlepsza | „ | 8 | „ | — |
| Nr. 4 | **Herbata** | **amatorska** | „ | 10 | „ | — |
| Nr. 5 | **Herbata** | z kwiatem | „ | 12 | „ | — |
| Nr. 6 | **Herbata** | z kwiatem **wyborowa** | „ | 13 | „ | 10 |

Nr. 7 **Herbata Liasinska** wysokiego gatunku tak zwana **Cesarską herbatą** funt od złp. 16 do złp. 20.

Handlującym odstępuję rabat.— Ceny stałe.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.